DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Weiherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. — Toruń, niedziela 26 marca 1933 — Nr. 71

Polacy z bronią w ręku staną w obronie Pomorza

Prasa francuska o fiascu poczynań Mac Donalda

Paryż, 25. 3. (PAT). Pertinax wyraża obawę na łamach **„Echo de Paris"**, by przemówienie Mac Donalda w Izbie Gmin **nie pogłębiło jeszcze niepokoju wywołanego w rozmaitych państwach przez projekt Mussoliniego.**

Premjer angielski **postawił Francję wobec faktu dokonanego**, aby pozbawić ją możności czynienia jakichkolwiek przeszkód, lecz mimo to nie ma gwarancji, że zamiary Mac Donalda zostaną zrealizowane. Nic nie zostało przygotowane. Sprawy są wprost nierozwiązalne.

POLACY RACZEJ ZGODZĄ SIĘ NA WOJNĘ, ANIŻELI MIELIBY WYDAĆ SWOICH RODAKÓW, ZAMIESZKAŁYCH NA POMORZU w liczbie miljona, o ile nie więcej. Czechosłowacja raczej będzie się biła, aniżeli pozwoliłaby się pozbawić rynków naddunajskich. To samo można powiedzieć o Jugosławii.

Pertinax zastanawia się, na jakie czynniki Mac Donald może liczyć przy forsowaniu swoich zamiarów. Art. 19 paktu uprawnia Ligę do uchwalania tylko zaleceń, które państwo zagrożone przez pretensje terytorjalne ze strony swego sąsiada może przyjąć albo odrzucić. Czy może premjer angielski sądzi, że wielkim mocarstwom **uda się popchnąć małe na drogę rewizji lub też Węgrom i Bułgarji uda się udzielić mandatów egzekucyjnych?**

Zdaniem autora, **żadna z propozycyj Mac Donalda nie zostanie przyjęta.** Słowa, wypowiedziane przez premjera angielskiego, mogą wpłynąć jedynie na pobudzenie dwóch dyktatur: **hitlerowskiej i włoskiej do jaknajgorszych aktów przemocy.**

„Alzacja i Lotaryngja — kraje niemieckie do szpiku kości"

Agitacyjne programy radjostacji niemieckiej

Paryż, 25. 3. (PAT) Opinja publiczna Alzacji zaskoczona jest bezceremonjalnością, z jaką operują niemieckie radjostacje nadawcze. Jedna ze stacyj urządziła ostatnio **wieczór, poświęcony specjalnie dla ludności terytorjów, które Niemcy utraciły na podstawie traktatu wersalskiego.**

Mówiąc o **Alzacji i Lotaryngji** speacker niemiecki twierdził, że NA ZACHODZIE NIEMIEC LEŻY KRAJ NAWSKROŚ NIEMIECKI **przez swój sposób życia i myślenia.** Kraj ten jest **niemiecki do szpiku kości.** Względy dyplomatyczne nie zdołają zerwać tych więzów. **Dyplomacja idzie swoją drogą, a aspiracje niemieckie**, zmierzające ku temu krajowi niemieckiemu, idą równie swoją drogą. **Dzienniki strassburskie** zwracają się do rządu francuskiego z zapytaniem, **czy znane mu są te fakty i co zamierza przedsięwziąć, aby temu przeciwdziałać.**

Francja wierna tradycyjnej polityce

sojuszu z Polską i Małą Ententą

Paryż, 25. 3. (PAT). Premjer **Daladier** przyjął wczoraj **delegację socjalistycznej frakcji parlamentu, która przybyła celem zainteresowania go w sprawie polityki zagranicznej rządu francuskiego.** Premjer wyjaśnił powody, dla których a priori **nie uważa za wskazane przyjęcie planu włoskiego,** mianowicie **Francja powinna pozostać wierna swej tradycyjnej polityce wobec mniejszych państw oraz swej woli pozostania w ramach Ligi Narodów.** Co do tego punktu delegacja socjalistyczna wyraziła swą aprobatę. **W sprawie długów wobec Stanów Zjednoczonych** oraz odroczenia płatności raty z dnia **15 grudnia 1932 r.** premjer oświadczył, że jego zdaniem **należy poczekać na dalsze informacje co do stanowiska Roosevelta w tej kwestji.** Pozwoli to większości parlamentarnej tem łatwiej zająć odpowiednie stanowisko.

Rząd Hitlera „naprawia"

stosunki polityczne i gospodarcze w Rzeszy

Berlin, 25. 3. (PAT). Gabinet Rzeszy obradował wczoraj nad projektem **szeregu ustaw politycznych i rozporządzeń gospodarczych.** W najbliższym czasie ogłoszone zostanie rozporządzenie, na podstawie którego **wybory do Reichstagu, sejmów krajowych oraz samorządów w przyszłości odbywać się mają równocześnie.** Rząd przygotowuje ustawę, **wprowadzającą karę śmierci przez powieszenie za przestępstwa natury politycznej.** Wkońcu ogłoszone mają zostać rozporządzenia **o związkach zawodowych i wyborach do rad załogowych**, oraz ustawa, która m. in. zmierza do usunięcia uprzywilejowanego **stanowiska związków zawodowych w reprezentacjach interesów robotniczych** przyznająca równocześnie prawo organizacjom **narodowych-socjalistów i Stahlhelmu.**

Hitler odleciał wczoraj samolotem do Hamburga, gdzie zabawić ma kilka dni.

Ambasador Chłapowski u Paul-Boncoura

Paryż, 25. 3. (PAT). Minister spraw zagr. Paul Boncour przyjął wczoraj ambasadora Rzplitej w Paryżu **Chłapowskiego.**

Powódź aresztowań politycznych w Niemczech

Berlin, 25. 3. (PAT). Z polecenia ministra Goeringa aresztowany został w czwartek **wieczorem komisarz Rzeszy dla walki z bezrobociem dr. Gerecke.** Aresztowany stoi pod **zarzutem sprzeniewierzenia z funduszów publicznych większej sumy,** którą zużytkować **miał dla osobistych celów politycznych.** Dotychczasowe **wyniki śledztwa prowadzonego przez naczelnika policji politycznej dra Dielsa, obciążają dra Gerecke w dużym stopniu.**

Wiadomość o jego aresztowaniu wywarła **w kołach politycznych Berlina olbrzymie wrażenie.**

Berlin, 25. 3. (PAT). Policja polityczna **aresztowała w czwartek posła socjaldemokratycznego z Lubeki dra Lebera.** Aresztowanie **nastąpiło w chwili, gdy Leber udawał się na posiedzenie Reichstagu.**

W związku z zatrzymaniem byłego ministra **Severinga**, aresztowani zostali: b. sekretarz stanu w pruskiem ministerstwie spraw **wewnętrznych Abegg** i b. radca ministerjalny **dr. Hirschfeld.** Przeciwko Severingowi, wedle doniesień prasy, narodowi socjaliści wystąpili z oskarżeniem, że jako członek gabinetu **Brauna finansował z funduszów publicznych kampanję wyborczą stronnictw prorządowych.**

Dziki strajk marynarzy w Szwecji

Sztokholm, 25. 3. (PAT). W związku ze **strajkiem marynarzy marynarki handlowej w Geteborgu doszło do** zajść, wywołanych przez **komunistów,** którzy **porwali kilku marynarzy, przeciwnych strajkowi i uprowadzili ich do lasu,** gdzie nad nimi znęcali się. Strajk nie **spotkał się z** poparciem kół kierowniczych **związków** zawodowych i bardzo surowo potępiony został przez socjalistów, wchodzących w **skład rządu.** Minister Opieki Społecznej zapewnił, że **nie dopuści do powtórzenia się zajść** i wszelkiemi sposobami, znajdującemi się w jego rozporządzeniu zapobiegnie zakłóceniu **spokoju publicznego.**

Rezygnacja ambasadora Potockiego sensacją polityczną Europy

Warszawa, 25. 3. (PAT). Niedawno mianowany ambasador polski w Rzymie **Jerzy hr. Potocki zgłosił rezygnację ze stanowiska ambasadora przy Kwirynale.** Rezygnacja została przyjęta.

(o) Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) W kołach politycznych Warszawy **prośba ambasadora Jerzego Potockiego o dymisję wywołała wielką sensację** ze względu na rzadkość tego rodzaju w praktyce dyplomatycznej wypadku zgłoszenia dymisji jeszcze przed objęciem placówki.

Według **pogłosek**, pochodzących z tych **kół dymisja ta pozostaje w związku z ostatniemi rozmowami rzymskiemi Mussoliniego z** Mac Donaldem. Jerzy Potocki wobec inicjatywy Mussoliniego w sprawie rewizji traktatów **miał się nie czuć na sile obrony interesów** Rzeczypospolitej.

Jednocześnie w dniu wczorajszym MIN. SPRAW ZAGR. BECK PRZYJĄŁ AMBASADORA FRANCJI LAROCHE'A, POSŁA CZECHOSŁOWACJI, POSŁA JUGOSŁAWJI I POSŁA RUMUNJI, Z KTÓRYMI PROWADZIŁ ROZMOWY NA TEMAT AKTUALNYCH SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH, INTERESUJĄCYCH WSPÓLNIE TE PAŃSTWA.

Polska ochroniła Konferencję Rozbrojeniową

przed utknięciem w piasku

Wiedeń, 25. 3. (PAT). „Neue Freie Presse" **zamieszcza datowany z Warszawy artykuł, podnosząc doniosłość inicjatywy polskiej w sprawie rozbrojenia.** Propozycja polska uczyniona w Genewie przez delegata polskiego ministra Raczyńskiego miała na celu **ochronę konferencji rozbrojeniowej przed utknięciem w piasku, wskutek nieskończenie długich debat teoretycznych.** Dziennik przytacza **wywiad p. min. Becka w „Gazecie Polskiej" — który jest autentyczną interpretacją deklaracji genewskiej. Inicjatywa Polski — wywodzi „Neue Freie Presse", — stara się śmiało wyzyskać wszystkie istniejące możliwości.**

W Szwajcarji o Polsce

Zurych, 25. 3. (PAT). „Neue Zürcher **Zeitung" zamieszcza jako artykuł wstępny** korespondencję z Warszawy, omawiającą ostatnie **wydarzenia w Polsce.** Autor przedstawia **reformę szkolnictwa wyższego, następnie sporo miejsca poświęca otwarciu magistrali Śląsk—Gdynia, podkreślając jej wielkie znaczenie dla Polski, poczem omawia projekt zmiany konstytucji, konflikt z robotnikami na Górnym Śląsku i polską politykę zagraniczną, której realność specjalnie podkreśla.**

Hitler i Ziehm o Gdańsku

Przeciw przewrotom i zmianom konstytucji

Prezydent senatu gdańskiego **Dr. Ziehm** złożył w komisji głównej sejmu gdańskiego i wobec przedstawicieli prasy ciekawe oświadczenie **w związku ze swoim pobytem w Genewie i rozmową z kanclerzem Rzeszy Hitlerem.**

Rozwój wypadków w Gdańsku, jak oświadczył dr. Ziehm, potoczy się ściśle według postanowień konstytucji. **W konstytucji gdańskiej niema artykułu 48, jaki posiada konstytucja Rzeszy,** upoważniającego do nadawania Prezydentowi specjalnych pełnomocnictw. **Konstytucja gdańska podlega opiece Ligi Narodów** i może być zmieniona tylko w porozumieniu z nią. Przeprowadzenie podobnie **gwałtownych, rewolucyjnych** zmian jak w Rzeszy nie jest w Gdańsku wogóle do pomyślenia. Stworzyłoby ono anarchję i spowodowało interwencję obcych mocarstw. **Próba gwałtownych zmian w Gdańsku byłaby szaleństwem, a senat gdański byłby zmuszony wystąpić przeciw takim próbom przy użyciu** wszelkich środków, jakiemi **rozporządza i karać je jako zdradę stanu.**

Hitler, stwierdził dalej Dr. Ziehm, wspominając o swojej rozmowie z Kanclerzem Rzeszy, **liczy się poważnie ze specjalną i traktatami zagwarantowaną sytuacją W. Miasta,** i chce tylko w ramach międzynarodowych **przepisów prawnych występować w sprawach Gdańska.** W żadnym razie zaś Hitler nie myśli **mieszać się do wewnętrznych stosunków** W. Miasta. **Rozpowszechnianie pogłosek, jakoby więc Rzesza, lub Hitler chcieli wywierać nacisk na senat gdański w sprawie wstąpienia hitlerowców do rządu gdańskiego, nazwać trzeba zdradą stanu i łotrostwem.**

Z dalszych odpowiedzi przedstawicieli senatu na różne zapytania ze strony dziennikarzy, wynika, że **Gdańsk zamierza wnieść skargę w sprawie rzekomych utwierdzeń na Westerplatte**, kwestję zaś niedopuszczenia przedstawiciela policji gdańskiej na plac amunicyjny oraz przelotów nad terenem Westerplatte należy uważać za załatwioną.

Oświadczenie Dr. Ziehma wywarło w **kołach hitlerowców wielkie rozczarowanie.**

Blok Bałtycki

W chwili, gdy Mussolini rzuca Europie plan uszczęśliwienia Czterech Mocarstw, kosztem innych państw, — nie od rzeczy będzie poświęcić uwagę pewnemu zmartwieniu Niemiec, których „kulturny“ pochód na wschód napotyka na opór ze strony narodów niemogących i niechcących w żaden sposób pojąć tego „szczęścia“.

Niedawno „Berliner Tageblatt“ zamieścił artykuł pod tytułem: „Od oceanu lodowatego aż po morze Czarne“. Pisze tam między innemi:

„Przykład Małej Ententy stał się szkołą dla państw północnej i północno-wschodniej Europy.

Coraz głośniej słychać w państwach Skandynawskich i bałtyckich o konieczności wzajemnego zbliżenia się państw leżących nad Bałtykiem. Łotwa i Estonja oddawna już pracowały nad utworzeniem bloku Bałtyckiego. Blok taki miałby na celu wspólne zabezpieczenie gospodarczych i politycznych interesów. a kierownictwo jego prędzej czy później musiałoby przypaść Polsce.

„W roku ubiegłym — twierdzi dalej „Berliner Tageblatt“ — czynione były częste usiłowania, raz w silniejszem, to znów w bardziej zwolnionem tempie, aby doprowadzić do konkretnych wyników. Pomiędzy Polską a Litwą stawało zawsze widmo „sprawy Wilna“.

„Już zdawało się, że mowa o projektach tych ucichła zupełnie, gdy Szwedzi rzucili znów hasło: Od oceanu Lodowatego po Morze Czarne!“ W parlamencie szwedzkim wystąpił mianowicie b. prezydent miasta Sztokholmu, Lindhagen, z inicjatywą stworzenia Północnej Ententy. Ten głos skandynawski znalazł żywy oddźwięk w państwach bałtyckich.

Łotwa i Estonja już reagują nań bardzo życzliwie. Polska milczy coprawda oficjalnie, nieoficjalnie natomiast pracuje wszelkiemi siłami nad urzeczywistnieniem tego projektu, który jej bardziej niż komukolwiek leży na sercu, a to nietylko dlatego, że przypadłaby jej kierownicza rola w Bloku Bałtyckim, lecz i dlatego także, że to umożliwiłoby jej wykorzystanie drugiej drogi do morza przez Kłajpedę i... oskrzydlenie Prus Wschodnich... Polska zręcznie koncentruje swe siły propagandowe we wszystkich punktach. Sieć swą rozciągnęła umiejętnie nad Rygą i Kłajpedą, a w ostatnich czasach daje się zauważyć pewne zbliżenie i nawiązanie stosunków między Polską i Litwą...“

W parę tygodni potem korespondent kowieński „Berliner Tageblatt‘u“ powraca ponownie do tego pasjonującego widocznie Niemców tematu... Powołując się na szwedzki projekt Lindhagena udziela o projekcie tym bliższych już szczegółów.

Wedle jego informacyj, Blok Bałtycki miałby obejmować: Szwecję, Norwegję, Danję, Finlandję, Polskę, Estonję, Łotwę i Litwę.

Polityczne i militarne sojusze byłyby z tego Bloku wyłączone(?), — chodziłoby tylko o wspólne interesy gospodarcze i kulturalne. Przewidziane jest również nawiązanie stosunków z południowemi państwami Europy Wschodniej.

„Plan ten — pisze korespondent „Berliner Tageblattu“ — nie jest nowy. Już w roku 1920 czynione były pierwsze próby stworzenia takiego porozumienia i wówczas to miała miejsce konferencja w Helsingforsie, w której uczestniczyli przedstawiciele Finlandji, Estonji, Łotwy, Litwy, Polski i Ukrainy.“ W ostatnich latach usiłowania nawiązania stosunków między państwami Bałtyckiemi znalazły swój wyraz w wizytach dyplomatycznych głów państw Bałtyckich. W Sztokholmie utworzyły się organizacje, mające na celu gospodarcze i kulturalne zbliżenie pomiędzy obywatelami państw bałtyckich. Powstał Instytut Bałtycki, Związek Dziennikarzy państw Bałtyckich, Polska Izba Handlowa w Sztokholmie i Bałtycko-Skandynawska Izba Handlowa w Warszawie.“

„Berliner Tageblatt“ niepokoi się jednak straszliwie o dalsze losy „sprawy Wileńskiej“ i twierdzi, że nawet i sam p. Lindhagen, twórca projektu Bloku Bałtyckiego, również niezmiernie zagadnieniem tem się kłopocze. Co do nas, sądzimy jednak, że tak Niemcy, jak i ów szwedzki polityk mogą spać spokojnie i troskę o uregulowanie „konfliktów“ między Litwą i Polską nam już pozostawić.

Troskliwość niemiecka o litewsko-polskie „uspokojenie“ staje się jednak dość zrozumiałą, jeśli się zwróci uwagę na interesujące uchwały, które zapadły w sierpniu ub. roku, na zjeździe Litwinów zamieszkałych w Prusach Wschodnich, który to zjazd odbył się w Tylży.

Rezolucja, uchwalona wówczas, opiewa: „Życie Litwinów pruskich staje się wprost nie do wytrzymania. Jak tylko przyznają się do swej narodowości litewskiej, stają się ze strony Niemców przedmiotem najwyższej nienawiści. Litwini, znani działacze, bywają codziennie na ulicy obrzucani stekiem wyzwisk. Często w gazetach i przez radjo oświadcza się, że wogóle żadnych Litwinów niema. Nazwy miejscowości litewskich przemianowuje się na niemieckie. Litwini nie otrzymują pracy. Na litewskie uroczystości i zgromadzenia niema nigdy wolnej sali. Rybakom z Tave, którzy chcieli wysłać dzieci na Litwę, usiłowano pomysł ten wyperswadować. Godło Litewskie w Tylżyckim domu litewskim zostało kilkakrotnie znieważone. Jeśli Litwini zwracają się ze skargą do rządu, nie otrzymują wymiaru sprawiedliwości. Szkół litewskich niema, mimo, że w okręgu Tylży jest 2789 dzieci litewskich. Nabożeństwa dla Litwinów odbywają się bardzo rzadko i w bardzo niedogodnym czasie, i t. d. i t. d...“

Metody te znane są również i naszym rodakom w Prusach Wschodnich. To też troskliwość niemiecka o „litewskość“ Wilna jest conajmniej — niezupełnie na miejscu.

Jakkolwiek potoczą się wypadki, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sama obrona narodów bałtyckich przeciw metodzie „Drang nach Osten“ znajdzie prędzej czy później swój wyraz w porozumieniu zaprzyjaźnionych ze sobą sąsiadów.

Polska zaś, dla której hasło: „od morza do morza“ jest historyczną, dziejową tradycją, — zawsze bez wątpienia gotowa będzie stać się pomostem zgody i przyjaźni pomiędzy naszymi przyjaciółmi z północy, a pobratymcami z południa.

Ta zgoda zaś, to siła, o którą załamać się muszą wszelkie niemieckie pomysły zaborcze.

Rózgi i wyostrzony topór

Mussolini zadowolony

Z okazji 14-tej rocznicy powstania organizacyj bojowych faszystowskich Mussolini wygłosił orędzie następujące:

„Czarne koszule całej Italji! Nasza 14ta rocznica zastaje siły rewolucji faszystowskiej nienaruszone i olbrzymie. To, czego pragnęliśmy odległej wiosny 1919 roku, jest dziś rzeczywistością włoską, będzie jutro rzeczywistością europejską. Hasłem naszem był czyn. Czyn nasz był natychmiastowy, był ciągły. Przeciwności hartowały nas. Walka, która wybuchnęła w r. 1919, trwała na całym froncie do r. 1922 i zakończyła się zupełnem zwycięstwem.

W dalszym ciągu Mussolini charakteryzuje podstawy ideowe ruchu faszystowskiego i ich rozwój w ciągu ubiegłych lat 14-tu. — Obecnie — mówił Mussolini — hasła nasze przekroczyły granice Włoch. Doktryna nasza nabrała charakteru światowego.

Już dokonaliśmy dzieła, które da świadectwo od nas wobec przyszłych wieków. Pęki rózeg liktorskich związane są mocno jak nigdy, topór liktorski jest wyostrzony(!). Za tym symbolem(!) tysiącletniej sprawiedliwości Rzymu stoi cały naród włoski, zmieniony przez wojnę i rewolucję w jedną całość zjednoczona wolą i siłą, której nic nie złamie. Italja faszystowska wznosi się na szczyty swojej nowej historji“.

Żadna przemoc nie zgnębi

Polaków na Warmji

Na polskiego księdza w Butrynach na Warmji dokonany został — jak już donosiliśmy — bezprzykładny napad. Ksiądz proboszcz Osiński zasłużony prezes Związku Polaków w Prusach Wschodnich jest szczególnie atakowany przez Niemców. Niedawno zabronił on Stahlhelmowcom urządzać manifestacyj na cmentarzu, co wywołało tę zajadłą kampanję nienawiści.

W czasie przedwyborczym, gdy prasa polska była zawieszona ksiądz Osiński wydał do ludności przepiękny i mocny list w obronie praw Kościoła i praw własnych, w którym pisze m. innymi co następuje:

„Stwierdzam, że lansowane przeciw mnie ataki w prasie niemieckiej i na zebraniach publicznych zawierają dużo kłamstw i rozmyślnej nieścisłości, by obniżyć moją godność kapłańską.

Prawdą jest, że trzykrotnie zabroniłem Stahlhelmowcom przeszkadzać w kościelnej uroczystości pogrzebowej. Miałem do tego nietylko prawo, lecz obowiązek. Kościół katolicki nie może pozwolić, by jakieś towarzystwo lub zrzeszenie przeprowadzało na poświęconym cmentarzu swe manifestacje partyjne i to w czasie odprawiania kościelnych ceremonji pogrzebowych.

Nie obawiam się przykrości i rozkiełzanych ataków, bo chodzi o obronę naszych św. praw. Dla tego te żobjąłem czołową kandydaturę Listy Polskiej do Kreistagu.

Przeto i Was Kochani Rodacy, proszę, abyście nadal gorliwie i nieustraszenie walczyli o wiarę i mowę, po przodkach odziedziczoną.

Czcij ojca Twego i matkę Twoją, żeby Ci się dobrze powodziło i żebyś długo żył na tej ziemi, — tak głosi czwarte przykazanie Boże.

Wszystkie narody świata przez tyle wieków zachowały mowę swych przodków i dla tego nie wymarli.

I my Polacy mimo braku własnych szkół przez dziesiątki lat, zachowaliśmy nasz język ojczyzny. Spełniliśmy czwarte przykazanie Boże i dla tego żyć będziemy obok innych narodów aż do końca świata. Zachowaliśmy wierność Kościołowi katolickiemu i dla tego nam się dobrze powodzić będzie, bo żadna moc świecka nie zdoła nas zgnębić.

Na gruzach Rapalla

Naprężenie sowiecko-niemieckie wzrasta

Naprężenie stosunków niemiecko-sowieckich wzrasta z każdym dniem. Artykuł Radka w ostatnim numerze „Izwiestij“ wywołał w moskiewskich kołach *wrażenie wręcz sensacyjne*. Artykuł poprzedzony jest obszernym wstępem, poświęconym *15-tej rocznicy traktatu brzeskiego*, którego to tematem prasa sowiecka od 10 lat uporczywie nie porusza. Autor wywodzi, że w roku bieżącym wspomnienia o pokoju brzeskim nasuwają się same przez się, ponieważ na czele rządu Rzeszy stanęli ludzie, którzy niedawno rzucili hasło „Wersal minie, Brześć pozostanie“ Koła zbliżone do ambasady niemieckiej w Moskwie, czują się szczególnie dotknięte *uszczypliwym tonem naczelnego publicysty sowieckiego m. in. zdaniem o bałtyckich baronach, „którzy dali Rosji carskiej wielu żandarmów“*.

Szczególnie ożywione komentarze wywołuje wyraźnie wypowiedziane przez autora żądanie, *by rząd niemiecki nie słowami lecz czynem zdezawuował program polityki zagranicznej narodowych socjalistów*, „kierowanej przeciwko istnieniu związku sowieckiego, z którym *Niemcy są związane ustalonemi przez traktat dobremi stosunkami*“. Jest to wyraźne poddanie w wątpliwość, *czy Traktat Rapalski nadal działa*.

W związku z tem znamienne jest, że londyński *„Manchester Guardian“ ogłasza artykuł Trockiego*, nadesłany z Wysp Książęcych, w którym Trocki omawia *zwycięstwo Hitlera w Niemczech*.

Kryzys handlu i przemysłu nie zmieni stosunków na korzyść Hitlera, natomiast — zdaniem Trockiego — na arenie międzynarodowej Hitler w najbliższej przyszłości nie poczyni żadnych daleko idących gestów. Ma on przed sobą zbyt długą i trudną walkę wewnętrzną, aby poważnie myśleć o wojnie z Francją. Z drugiej strony z całą siłą, jaką ma do swej dyspozycji *będzie on starał się przekonać Francję i inne państwa kapitalistyczne co do konieczności poparcia go w jego opatrznościowej „misji walki przeciwko bolszewizmowi*.

Żydzi amerykańscy

w wojnie z Hitlerem

Gwałty antysemickie w Niemczech wywołały w Stanach Zjednoczonych olbrzymie wrażenie. Naskutek interwencji żydowskich organizacyj sekretrz stanu Hull zażądał od ambasady w Berlinie i od konsulów w Niemczech sprawozdań o sytuacji celem ewentualnego wysłania noty w imię sprawiedliwości. Przywódcy żydowscy odbyli konferencję z senatorami i kongresmanami na temat **szkody, którą hitleryzm wyrządza stosunkom między Niemcami a Ameryką.** Do protestów żydowskich przyłącza się międzywyznaniowa organizacja **Interfaith Committee,** która ogłosiła protest, podpisany przez wybitnych katolików i protestantów, m. in. **b ambasadorów Geralda, Davisa, b. ministrów Bainbridge'a, Colby, Bakera, rektorów uniwersytetów, adwokatów i duchowieństwo.**

We wszystkich miastach Stanach Zjednoczonych mają się odbyć meetingi. Równocześnie szerzy się ruch **za bojkotem niemieckich towarów.** Organizacja weteranów żydowskich armji amerykańskiej **cofnęła zamówienie na towary niemieckie wartości 2 miljonów dolarów.** O ile gwałty nad żydami w Niemczech nie ustaną, bojkot ten rozszerzy się niewątpliwie na cały kraj. Żydzi zwrócili się do ministerstwa pracy z prośbą o **złagodzenie przepisów imigracyjnych, celem dania azylu krewnym żydów amerykańskich.**

W Nowym Jorku około **10.000 b. żołnierzy żydów, z których wielu przywdziało uniformy angielskie,** udało się do ratusza, celem przedstawienia burmistrzowi O'Brienowi petycji, protestującej przeciwko **napaściom na żydów** w Niemczech i **domagającą się rozpoczęcia dobrowolnego bojkotu towarów niemieckich.**

Barbarzyństwa niemieckie

przed sądem

W Brukseli rozpoczął się sensacyjny proces **wdów po rozstrzelanych mieszkańcach cywilnych miast Dinant i Aerschot,** gdzie w czasie wojny popełnione były krwawe masakry przez żołnierzy niemieckich przeciw wydawcy Baedekera o Belgji, **który w książce tej napisał, iż masakry te były konsekwencją zamachów na żołnierzy niemieckich.** Proces ten, odraczany kilkakrotnie z powodu niestawiennictwa nikogo ze strony Baedekera, ma znaczenie **demonstracyjne.** Ma on wykazać, że masakry na ludności cywilnej Belgji były wykonywane jedynie dla **wzbudzenia postrachu bez najmniejszej winy.** Już kilkakrotnie tak uczeni historycy, jak władze belgijskie próbowały **tę sprawę rozstrzygnąć na forum międzynarodowem,** odpierając twierdzenie propagandy niemieckiej, że były to **„konieczne represje“,** za każdym jednak razem Niemcy odmówiły brania udziału w podobnych rozprawach.

Wzrost wywozu zbóż z Polski

Eksport zbóż w lutym w porównaniu do miesiąca poprzedniego obniżył się dość znacznie. Żyta wywieźliśmy w lutym — 12 tys. ton wartości przeszło 2 miljony zł, z czego na premje przypada — 700 tys. zł. Przeciętnie eksport żyta spadł o 40% w porównaniu do miesięcy poprzednich. Transporty żyta były kierowane **głównie do Danji, Belgji i Holandji.**

W ogólnej sumie wywieziono z Polski w ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku gospodarczego — 296,2 tys. ton zbóż, czyli o blisko 1220 tys. ton więcej, niż w tymże okresie roku poprzedniego. **Najsilniej wzrósł wywóz żyta, gdyż przeszło trzykrotnie.**

Na drodze planowej pracy

Aby nie powróciły czasy naszej słabości wewnętrznej

Na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej wicemarszałek Car wygłosił referat o rządzie i odpowiedzialności rządu. Mówca podkreślił, że nie trzeba się zbytnio zagłębiać w studja historyczne, aby stwierdzić, że nad dziejami Polski unosiło się **przekleństwo słabej władzy wykonawczej**. Naród polski nie może powtarzać błędów, które wtrąciły dawniej kraj na dno przepaści. Dla Polski postulat silnej **władzy wykonawczej** jest kwestją jej odporności i bytu.

Bez suflera i oligarchji sejmowej

W okresie przedmajowym punkt ciężkości tworzenia rządu pozostawał przy Sejmie, a raczej przy **grupie oligarchicznej**, która stanowiła Konwent Senjorów. W wyniku tego systemu Polska posiadała **słaby rząd**, a kryzysy gabinetowe były również częste, jak za czasów Sejmu Ustawodawczego. Trzeba było aż przewrotu majowego, aby zawrócić **na drogę planowej pracy państwowej**. Od maja 1926 r. zaniechano metod oligarchicznych z okresu sejmowładztwa. Prezydent przy powoływaniu rządu obchodzi się **bez suflera sejmowego**. To też rząd **obecny** znamionuje **spoistość i stałość**, a kraj nie przechodzi **niezdrowych fermentów wskutek długich kryzysów gabinetowych**. Zwycięstwo zasady, że rząd powołuje i odwołuje Prezydent bez udziału innych czynników państwowych jest **wielkim postępem w naszem życiu konstytucyjnem**. Chodzi o to, aby zdobycze te były dostatecznie zabezpieczone przed powrotem systemu przedmajowego.

Odpowiedzialność rządu

P. wicemarszałek Car w zakończeniu wysunął m. in. następujące tezy: Prezydent Rzplitej **powołuje rząd bez udziału jakiegokolwiek bądź innego czynnika**; rząd składa się z prezesa Rady Ministrów i ministrów. Prezydent Rzplitej według swojego swobodnego uznania mianuje i odwołuje prezesa Rady Ministrów a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów. Ministrowie tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem prezesa, który nadaje ogólny kierunek pracom i polityce rządu. Rada Ministrów i poszczególni ministrowie są odpowiedzialni **politycznie i konstytucyjnie przed Prezydentem** Rzplitej za swoją działalność oraz za całość powierzonej im administracji. Sejm w wykonaniu swej kontroli może pociągnąć Radę Ministrów i poszczególnych ministrów do **odpowiedzialności parlamentarnej i konstytucyjnej**. Odpowiedzialność polityczna rządu przed **Prezydentem Rzplitej** polega na prawie **odwoływania rządu lub poszczególnych ministrów**, odpowiedzialność parlamentarna polega **na prawie Sejmu żądania ustąpienia rządu lub poszczególnych ministrów**. Wniosek o votum nieufności winien odpowiadać m. in. następującym warunkom: a) może być zgłoszony conajmniej przez ¼ ustawowej liczby posłów, b) powinien być umotywowany i głosowany razem z umotywowaniem, c) nie może być poddany pod głosowanie przed upływem 7 dni od daty zgłoszenia, może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej. Do uchwalenia wymagana jest **absolutna większość ustawowej liczby posłów**. W razie uchwalenia wniosku Prezydent Rzplitej, **bądź odwołuje rząd, bądź rozwiązuje Sejm**.

Samorząd zawodowy

Jako ostatni przemawiał poseł **Szawlewski**, wygłaszając referat o **samorządzie zawodowym**.

Tezy referenta są następujące: 1) dla dziedzin życia gospodarczego, związanych z przemysłem, handlem, rzemiosłem i wolnymi zawodami zostaną utworzone **samorządy zawodowe**, powiatowe, wojewódzkie i centralne, biorąc za podstawę już istniejące instytucje samorządu zawodowego, a więc Izby **rolnicze, przemysłowo - handlowe, rzemieślnicze** i **wolnych zawodów**. Osobna ustawa określi uprawnienia samorządu zawodowego ordynacji wyborczej, charakter organów gospodarczych i sposób współpracy tych organów z organami państwowemi i samorządowemi. **Nad działalnością** ich czuwa państwo przez wydzielenie samorządu wyższego stopnia. Z powiatowego i wojewódzkiego samorządu zawodowego wyłonione zostaną **rady gospodarcze**, powiatowe i **wojewódzkie** dla skoordynowania **poczynań** i rozwoju gospodarczego oraz społecznego swojego terytorjum. Powiatowe rady gospodarcze wspólnie wydziałami powiatowych samorządów zawodowych **wybierają posłów na Sejm**. Pozostałą liczbę posłów wybierają **gospodarcze Izby wojewódzkie**, centralne, samorządów zawodowych oraz wyższe korporacje społeczne i kulturalne.

Po referacie posła Szawlewskiego posiedzenie komisji zakończono.



Półmiljardowy zapas złota w Banku Polskim

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę marca wykazuje wzrost zapasu złota o 34 tys. zł do **513,5 milj. zł**, oraz spadek pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia o 2,0 miljn. zł do sumy 22 miljn. zł. Zmniejszył się również o 3,9 miljn. zł stan walut i dewiz niezaliczonych do pokrycia i wynosi obecnie 58,1 miljn. zł. Suma wykorzystanych kredytów większej zmianie nie uległa, zwiększyła się bowiem o niespełna miljon zł, przyczem portfel wekslowy wzrósł o 1,1 miljn. zł do 541,6 miljn. zł, zaś pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 0,2 miljn. zł do 100,8 miljonów zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 0,2 miljn. zł do 49,1 miljn. zł. Pozycja „inne aktywa" zmniejszyła się o blisko 1 miljon zł do 141 miljonów zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 3,9 miljn. zł i wynoszą 150,6 miljn. zł. Obieg biletów bankowych, wskutek wyżej podanych zmian na poszczególnych rachunkach obniżył się o 22,3 miljn. zł, spadając do **983,4 miljn. zł.**

Pomimo pewnego odpływu walut i dewiz, pokrycie tak kruszcowo - walutowe, jak i wyłącznie złotem, wobec równoczesnego spadku ogólnej sumy natychmiast płatnych zobowiązań i obiegu biletów bankowych, **uległo zwiększeniu**. Mianowicie pokrycie złotem i walutami podniosło się z **46,65 do 47,23 procent**, zaś pokrycie wyłącznie złotem — z 44,56 do 45,28 procent, przekraczając normę statutową w pierwszym wypadku o 7,23, a w drugim o 15,28. Wzrosło również pokrycie złotem samego obiegu z **51,06 do 52,22 procent.**

Transporty ryżu z Indyj do Gdyni

Do Gdyni przybędzie angielski parowiec „Newleury", który przywiezie z Indyj ładunek 8.500 ton ryżu dla gdańskiej łuszczarni ryżu. Będzie to pierwszy w sezonie bieżącym transport, którym łuszczarnia rozpoczyna nową kampanję. W związku z ogólnem skurczeniem się handlu świątecznego, a także zmniejszeniem się konsumcji ryżu w kraju — sprowadzone będą w sezonie bieżącym prawdopodobnie mniejsze ilości surowca, aniżeli w latach ubiegłych.



Rada Kolejowa

W „Monitorze Polskim" ogłoszone zostało obwieszczenie Ministra Komunikacji z dnia 13 bm., ustalające skład Państwowej Rady Kolejowej na okres 3-letni od roku 1933 do roku 1936.

M. in. w charakterze przedstawicieli większych miast wchodzą w skład Rady z Gdyni pp.: **Kawczyński Józef**, zastępca **Michalewski Jerzy**. Województwo poznańskie, jak również województwo pomorskie w reprezentacji powiatowych związków komunalnych nie mają dotąd wyznaczonych przedstawicieli, zastąpi to w najbliższym czasie.

W charakterze przedstawicieli organizacyj gospodarczo-społecznych weszli m. in.: inż. **Kasprowicz Konrad** z Bydgoszczy (zastępca) **inż. Dziedziul Alfred**, zast. **Krupski Henryk** z Gdyni, **Ostrowski Adam**, zastępca **dr. Zakrzewski Aleksander (Wielkopolska i Pomorska Izba Rolnicza) inż. Nagórski Bohdan**, zast. **Zipper Bernard** (Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku). **Marchlewski Tadeusz**, zast. **Prądzyński Witold** (Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego) **Grzybowski Mieczysław**, zast. **Prosnowski Władysław** (Rada Izb Rzemieślniczych R. P.).

Międzynarodowe wykłady w Gdyni

W dniach od 16 lipca do 3 sierpnia rb. odbędą się w Gdyni drugie międzynarodowe wykłady nauk administracyjnych i gospodarczych, stanowiące zaczątek **międzynarodowej wyższej uczelni w naszym porcie**. Program wykładów tegorocznych obejmuje zagadnienia współczesnego samorządu, stosunki gospodarcze Polski z innemi państwami, ponadto zaś szereg kwestyj, dotyczących znaczenia i budowy Gdyni, stosunku Gdyni do Gdańska itd.

Organizatorzy wykładów zwrócili się do wszystkich samorządów powiatowych, miejskich i gminnych, izb przemysłowo-handlowych, oraz komunalnych kas oszczędności o udzielenie choćby minimalnych zasiłków na cel organizacji tych wykładów. Akcja ta poparta została przez ministerstwo spraw wewnętrznych, które wystosowało w tej sprawie specjalny okólnik.

W pogoni za złotem — do katastrofy

Bankructwo doktryn Monroego

Wielki i bogaty kraj, wierzyciel wszystkich niemal państw świata, nastawiający swą politykę handlową wyłącznie na sprzedaż swych produktów i otrzymanie **za nie złota, nieuniknienie zdąża do katastrofy.** Oddawna wskazywali to trzeźwiejsi politycy amerykańscy. Na mocy taryfy Hawley-Smoot'a, jak wiadomo, cła na europejskie produkty gotowe podniesiono z 60 do 80 a nawet 90 procent. Taryfa ta ostatecznie zamknęła rynek amerykański dla towarów europejskich. Biuletyn Chase Bank cytował niedawno słowa swego redaktora B. M. Andersona, wypowiedziane przed wprowadzeniem w życie taryfy Hawley-Smoot'a:

„Żyjemy w świecie całkowicie odmiennym od tego, w jakim żyliśmy przed wojną. — Byliśmy wtedy krajem zadłużonym i wywiązaliśmy się z zobowiązań względem naszych bogatych wierzycieli, dostarczając im produktów rolnych, bawełny i mięsa. Obecnie staliśmy się **wierzycielami na wielką skalę** i nasza postawa naturalna polega na **wchłanianiu tego, co nasi dłużnicy nam ofiarują**, aby zapłacić nam procenty, które są nam winni. Musimy nauczyć się przyjmować bez okazywania złego **humoru ten import zagraniczny**. Taka jest naturalna postawa, jaką winien przyjąć **kraj wierzycielski**".

Obecny kryzys kredytowo - monetarny jest w znacznej mierze uwarunkowany przez **fałszywą politykę gospodarczą Stanów Zjednoczonych**. Jak w dziedzinie polityki kredytowej, finansowej i monetarnej, tak i na innych odcinkach życia gospodarczego będzie musiało nastąpić **nieuchronne przystosowanie do zmienionych warunków.**

Naukom, płynącym z faktów, Ameryka przeciwstawiała dotąd **te same idee**, z uporem i niepojętą ciasnotą poglądu: stara **doktryna Monroego**, odłączenie się Europy, wysoki standard życia, rozłożenie korzyści wojny na cały wiek barjery celne i t. d., wreszcie owe **„Ameryka — pomyślność i Europa — Kasyno"** pod żartobliwą formą ukrywające jedyne możliwe zakończenie procesu, układającego się w myśl dążeń amerykańskich: narody dłużnicze, pracujące na niskim poziomie życia i narody wierzycielskie, próżniacze, turystyczne o wysokim standardzie życia: wszystko zaś uświęcone podpisami i ustalone na długie lata.

Życie odpowiedziało na to nieznanym dotychczas **wstrząsem gospodarczym i finansowym**. Czyżby nareszcie Stany Zjednoczone jego znaczenie zrozumiały?

Biała czy seledynowa?

Osiemnasty dzień procesu Gorgonowej

W osiemnastym dniu rozprawy przeciw Gorgonowej składał zeznanie **jeden z ważnych świadków oskarżenia Czajkowski, pasierb i adptowany syn dr. Csali.** Świadek opisuje **pierwsze chwile przy łożu zmarłej** oraz stwierdza stanowczo, iż **Gorgonowa miała na sobie futro bronzowe,** z pod którego dołem wygiądała koszula seledynowa. Na dowód, iż nie myli się co do koloru, świadek wskazuje **na własną koszulę seledynową, w którą ubrał się** na rozprawę. Słyszał on, iż oskarżona powiedziała przy łożu zmarłej **„biedna Lusia“.**

Z POD FUTRA.

Dłuższą dyskusję wywołuje **sprawa koszuli,** przyczem świadek stwierdza, iż najpierw widział Gorgonową przez kilka sekund w futrze i koszuli seledynowej, zaś po ponownem ukazaniu się oskarżonej po półgodzinnej przerwie zwrócił uwagę na to, iż **koszula nie wyglądała już z pod futra.** Jaką wtedy miała na sobie koszulę stwierdzić nie umie.

Oskarżona skonfrontowana ze świadkiem twierdzi stanowczo, iż krytycznej nocy miała na sobie koszulę białą i **zarzuca świadkowi pomyłkę.**

Po przerwie zeznawał **świadek Appel.** Poznał on Gorgonową w r .1924. Pracowała ona w firmie **jako kasjerka.** Zaremba przychodził do Gorgonowej, proponując jej objęcie u siebie posady pani domu, a nawet małżeństwo. Gorgonowa odeszła z firmy bardzo niechętnie gdyż Zaremba jej się nie podobał.

SPÓR O FORMY TOWARZYSKIE.

Prokurator zadaje świadkowi kilka pytań Co do wizyty, prokurator zapytuje czy nie uważał on za stosowne **złożyć wizyty państwu tzn. Zarembie i Gorgonowej,** na co świadek odpowiada, **że uważa, iż Zaremba powinien był mu złożyć wizytę.** W tem miejscu wywiązuje się **długa polemika** między prokuratorem, obroną i świadkiem co do form towarzyskich, kwestji wizytowania i rewizytowania. Świadek **wizyty swej nie uważał za coś zdrożnego.** Co do uczciwości Gorgonowej świadek **nie miał żadnych wątpliwości.** Oskarżona opuściła firmę dlatego, że nie mogła złożyć wymaganej kaucji pieniężnej.

W dalszym ciągu zeznawał **świadek Wiśniowski, który był szoferem Zaremby** przez dwa lata do września 1931 roku. O stosunkach w domu nie miał bliższych wiadomości. Lusia nigdy mu się na Gorgonową nie skarżyła. O Zarembie świadek wyraża się pochlebnie; **był on łagodny i dbał o dzieci.** Oskarżona natomiast była dla służby surowa.

KRZYKI W NOCY.

Zkolei zeznawał **świadek Adamowicz,** majster budowlany i żona jego Zuzanna. W domu ich mieszkała oskarżona przez kilka miesięcy po opuszczeniu domu swych teściów Gorgonów. Adamowiczowie **wydają o oskarżonej bardzo dobre świadectwo.**

Jeden z głównych świadków **Tobiaszówna,** służąca w domu Zarembów, zeznaje bardzo cichym głosem niewyraźnie. Krytycznej nocy obudzona została wołaniem Stasia: Lusiu, Lusiu! Gorgonową widziała **w seledynowej koszuli, która wystawała z pod futra.** Zaremba usiłował Lusię ratować. Następnie Gorgonowa poszła po wodę, potem zaś po lekarza. Świadek nie potrafi dać jasnej odpowiedzi na szereg pytań, myląc wiele szczegółów.

Tak np. nie może stwierdzić, kiedy i którędy przeszła Gorgonowa po lekarza Csalę.

„BOŻE, CO JA ZROBIŁAM“.

Najciekawszym momentem rozprawy była kwestja, czy Gorgonowa krytycznej nocy powiedziała przy świadku „Boże, Boże co ja zrobiłam“. Dzisiaj świadek zeznaje, że Gorgonowa powiedziała słowa **„Boże, Boże, co...“ zaniosła się płaczem i świadkowi wydaje się, że w czasie szlochania wypowiedziała słowa „ja zrobiłam“.** Stanowczo świadek **nie może stwierdzić,** czy Gorgonowa powiedziała „Boże, Boże, co ja zrobiłam“. W obecności Kamińskiej i świadka Gorgonowa powiedziała przedtem **‚Boże, Boże, co tu robić“,** wtedy, gdy była mowa o śladach z małej werandy do dużej werandy. Kwestji tych słów dostatecznie sąd nie wyjaśnił.

Wbrew innym świadkom mówi, że oskarżona szła do dr. Csali przez wielką werandę, po którego przyjściu oddaliła się na zlecenie Zaremby, polecającemu udać się jej do dziecka. Co do postaci widzianej przez Stasia, to świadek słyszał jak mówił on, że **„postać ta na wysokość była jak tatuś, a po ruchach mogła być podobna do pani“.** Dalej wyjaśnia Tobiaszówna, że **Lusia skarżyła się na jedzenie ale rzadko.** Świadek zeznaje, iż **Gorgonowa przez całą noc od wykrycia zbrodni była zapłakana.**

DALSZE ZEZNANIA.

Obrońcy i prokuratorzy wykazują różnice w zeznaniach dawniejszych i obecnych.

Obr. Woźniakowski twierdzi, **iż świadek nauczył się zeznań od prokuratora, za co przewodniczący ukarał go grzywną 100 złotych.**

Obrońcy kolejno wykazują, że te części **zeznań świadka, które są obciążające dla oskarżonej, pochodzą z sugestji lektury dzienników oraz wiadomości zasłyszanych od Kamińskich i Csali.**

Zkolei składał zeznania św. Matula, sąsiad willi Zaremby. **Wyrażał się on nadzwyczaj pochlebnie o Gorgonowej.** W r. 1930 zaopiekowała się serdecznie przez pewien czas podrzutkiem znalezionym we wsi.

Pod mostami Sekwany



Na zdjęciu naszem widzimy charakterystyczny obrazek paryski: grupa bezrobotnych odbywa ranną toaletę na bulwarach Sekwany.

Gdy swastyka triumfuje...

Nędza wśród dziatwy szkolnej w Niemczech

Nauczyciel szkoły powszechnej w Magdeburgu otrzymał od rodziców swoich uczniów kilka listów, w których usprawiedliwiają ci ostatni nieobecność dzieci w szkole.

Są to niezrównane dokumenty, świadczące o nędzy, jaka panuje wśród pewnych sfer w Niemczech.

Oto, co piszą rodzice:

„Z żalem muszę panu zakomunikować, że syn mój, Jan, nie może przychodzić do szkoły w te dni, kiedy deszcz pada. Nie posiadając żadnych środków materjalnych, nie mogę, niestety, sprawić **nowego obuwia memu synowi.** Złożyłem odpowiednie podanie do biura dobroczynności o przyznanie mi zapomogi na kupno bucików i byłbym bardzo wdzięczny panu za poparcie mojej prośby.“

List drugi brzmi:

„Nie jestem w stanie kupić książek **szkolnych i kajetów dla moich dzieci.** Na mocy dekretu o obniżeniu zasiłków dla bezrobotnych odjęto mi **30 marek miesięcznie.** Mam pięcioro dzieci, z których dwoje jest w wieku szkolnym, a troje pozostaje w domu. Może pan sobie wyobrazić, panie profesorze, w jakiej znajduję się sytuacji. Proszę więc bardzo o interwencję w sprawie wydania darmo podręczników szkolnych moim córeczkom.“

ANI KAWAŁKA CHLEBA...

Dalej czytamy:

„Proszę wybaczyć mojej Gertrudzie, że spóźniła się dzisiaj do szkoły. Nie mieliśmy w domu **ani kawałka chleba.** Nie mogłam jej wypuścić z domu naczczo. Musiałam czekać, aż ojciec przyjdzie i przyniesie trochę grosza.“

„Proszę wybaczyć Małgosi niezjawienie się jej w szkole; jej buciczki są tak dziurawe, że nie może wychodzić w nich na ulicę, a otrzymujemy pieniądze tylko raz na tydzień, w poniedziałek.“

Wreszcie:

„Moja córeczka Małgosia, nie mogła się udać do szkoły 22 go, gdyż nie mieliśmy w domu **ani grosza na jedzenie.** Nie mogłam się zdobyć na wysłanie jej z domu bez śniadania. Czekaliśmy cierpliwie do południa, aż otworzy się kasa komitetu dobroczynności i otrzymamy naszą zapomogę. Głodowaliśmy niekiedy całemi dniami.“

Tak wygląda rzeczywistość w tych Niemczech, w których teraz „poprawiło się“ wszystko jakoby pod magicznym wpływem różdżki hitlerowskiej. Inaczej wygląda życie nieuszminkowane, a inaczej demagogiczna blaga **o dobrobycie,** którą szerzą i propagują znajdujący się u steru rządów narodowi socjaliści

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos”

(The coming of Amos)

60) Przedruk wzbroniony

— *Toujours, merci, Altesse.*

Otworzył drzwi do salonu, z okien którego, jak już mówiłem, roztacza się widok na morze, niebo i Esterel.

Księżna wydała stłumiony okrzyk zachwytu.

— Ciekawa jestem, czy to dla pana jest takie cudne, jak dla mnie. Pan ma to stale przed oczami. Ja miałam tam tylko mały, zimny ogród, w którym nic nie rosło i który był otoczony wysokim kamiennym murem. A w górze rozpościerało się szare, szare, szare niebo.

— Gdzie to było?

— W Lincolnshire.

— W Lincolnshire? Co księżna tam robiła?

Musiałem zrobić zabawnie zdziwioną minę, bo znów się roześmiała.

— Powiedziałam już kochanemu panu, że byłam w klasztorze.

Zacząłem rozumieć.

— Ależ... — wyjąkałem. — Droga księżna musiała się tam czuć okropnie.

— O, nie, Siostry były dla mnie niesłychanie dobre. Pokazywały mi biedaczki, poodmrażane ręce i nogi, ale mnie to ominęło. Miałam ciepły pokój, gorące kąpiele, kwiaty... Czy pan nie uważa, że teraz lepiej mówię po angielsku?

Rzeczywiście mówiła dużo swobodniej i używała więcej idjomatycznych wyrażeń. Pospieszyłem ze spóźnionym komplementem.

— Była tam bardzo miła siostra Agata, która zajęła się udoskonaleniem mojej angielszczyzny. Ja próbowałam uczyć ją wzamian po rosyjsku. Ale czy to jej się na co przyda? Pewnie do końca życia nie będzie miała okazji posłużenia się rosyjskim, bo przypuszczam, że po zmartwychwstaniu będziemy mówili jakimś powszechnym językiem niebiańskim.

Gawędziliśmy na werandzie. W czystem świetle dnia żagle jachtów kontrastowały intensywnie z kobaltowem tłem morza, a dolne zbocza Esterel uderzały mocną, oliwkową barwą. Nadja nie posiadała się z zachwytu.

Lunch był niezwykle wytworny. Amelja jest artystką i dyplomatką i wie, jak kiedy wystąpić. Rozmawialiśmy z ożywieniem, przeskakując z przedmiotu na przedmiot. Nadja cieszyła się z powodzenia swego portretu. Nic o tem nie wiedziała, gdyż klasztory nie prenumerują grzesznych gazet. Zapytała, gdzie teraz jest. Wskazałem palcem w górę w kierunku pracowni.

— Ależ mógł go pan sprzedać i zarobić dużo pieniędzy?

— Jakże mogłem sprzedawać cudzą własność?

— Prawda.

Zamyśliła się i nagle, dotknąwszy mojej ręki szybkim ruchem rzekła:

— Ten portret łączy nas silnym węzłem przyjaźni.

Nie skorzystałem z nastręczającej się okazji. Nie mogłem psuć szczęśliwego, subtelnego nastroju.

Po chwili Nadja zapytała:

— A pan Amos?

Odpowiedziałem zdawkowo, że podróżuje pod opieką mentora, szukając mądrości i że obecnie bawi w Egipcie.

— Kochany niedźwiedź — rzekła miękkim głosem.

Nie wiem czy wiedziała wtedy, że ja wiedziałem o scenie, jaka się rozegrała między nią i Amosem w willi Mirandzie. Nie wiem, czy wiedziała o związaniu Garci i konfiskacie listów Luizy. Może pisząc do niej wspomniałem o ucieczce Ramona, ale o warjackich wyczynach Amosa, napewno nie. Nie wiedziałem również, czy korespondowała z Amosem. Groteskowość mego stosunku z nim nie pozwoliła mi prosić go o zwierzenie. Mówił to, co sam chciał.

Na uwagę księżnej odpowiedziałem:

— Niech się tylko oswoi, to będzie czarujący.

— Nie chcę, żeby się oswajał. Zatraciłby wtedy swoją rycerskość i szlachetność.

— Co księżna wie o jego rycerskości? — zapytałem od niechcenia.

— To, co mi mówi serce, drogi mistrzu. Polubiłam go od pierwszej chwili, kiedy rok temu wmaszerował tu do jadalni ze śmieszną torbą w ręku. Uderzyła mnie jego uczciwa twarz i oczy. Patrzył na nas takim wzrokiem, jakbyśmy byli istotami z innej planety. Musiałam wyglądać rażąco w wydekoltowanej sukni w biały dzień.

Roześmiała się i zaczęła mówić o gałgankach. Jako portrecista znalazłem się naturalnie na wysokości zadania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

POWIAT BYDGOSKI PRZY PRACY.

Z bagien-uprawne pola

Meljoracja łąk augustowskich

Sprawą pierwszorzędnej wagi, górującą dziś w świadomości ogółu ponad wszystkiemi innemi zagadnieniami życia wewnętrznego — jest bezsprzecznie **sprawa bezrobocia w naszym kraju.** Jako środek, wiodący najpewniej do tego celu, od którego zależy przecież w wielkiej mierze rozwiązanie gordyjskiego węzła kryzysu gospodarczego, wskazywane są powszechnie roboty publiczne. Zbytecznem byłoby opisywanie rodzaju tych robót pilnych. niezbędnych, których wykonanie stało się obecnie koniecznością.



Na łąkach augustowskich wre praca meljoracyjna.

Drugą stroną tej kwestji — to właśnie sprawa likwidacji, względnie **skutecznej walki z bezrobociem.**

Projekt naszego Rządu, dotyczący przeprowadzenia szeregu prac na wielką skalę, jak np. obwałowania i regulacji rzek, m. in. także t. zw. **Strugi Toruńskiej na Pomorzu** i jej odpływów **w Augustowie** w **Poznańskiem** wchodzi w życie i jest częściowo realizowany. Ogniwem tego wielkiego łańcucha robót publicznych, jest prowadzona obecnie **w powiecie bydgoskim, pod okiem Urzędu Meljoracyjnego — praca nad odwadnianiem podmokłych gruntów koło Augustowa i Wilcza.** Meljoracją tych terenów zajęła się w swoim czasie istniejąca od kilku lat spółka pod nazwą „Spółka meljoracyjna, Augustowo", która jednakże dopiero teraz, dzięki staraniom bydgoskiego starosty powiatowego p. d-ra **Józefa Nowaka** — przystąpiła do intensywnej działalności, zatrudniając już blisko **100 robotników.**

Doceniając znaczenie tych prac dla gospodarczego życia naszego powiatu, postanowiliśmy zaczerpnąć o akcji tej kilka szczegółów. W tym celu udaliśmy się do prezesa Spółki p. **Jana Paśniewskiego w Wilczu,** z którym — w towarzystwie kierownika technicznego prac z ramienia Urzędu Meljoracyjnego, p. **Edwarda Horbaczewskiego** — wybraliśmy się na teren **meljoracji, do Augustowa.**

Na łąkach augustowskich

Projekt odwodnienia łąk augustowskich, terenów podmokłych, sapowatych, porosłych mchem i kwaśną trawą — przewiduje trzy duże rowy. które mają odprowadzać wodę **do strugi t. zw. Żołędówki, połączonej w dalszym swym biegu z Brdą.** Dotychczas wykonano kompletnie zgórą **2.000 metrów** bieżących spływu A, o jednometrowej szerokości dna. Całkowity projekt przewiduje jeszcze rowy B i C o łącznej **długości 9 km.** Równolegle z kopaniem i naprawianiem starych spływów — regulowana jest Żołędówka. Do tej pory uregulowano brzegi na przestrzeni około **1 km.**

W ten sposób odwodnionych zostanie ca **600 mórg** (167 ha) łąk podmokłych. Jak wielkie stąd wypłyną korzyści dla posiadaczy łąk na terenie objętym meljoracją, łatwo zrozumieć, jeśli porówna się cyfry. Otóż, gdy zbiór w stanie przedmeljoracyjnym wynosił z **hektara ca 50 kg(!)** kwaśnego siana, to po odwodnieniu cyfra ta niepomiernie wzrośnie i **osiągnie stan normalny, tj. od 3.000 do 3.500 kg z ha.**

Dalsze prace meljoracyjne mają objąć gminę **Niwy, powyżej Żołędowa** (projekt jest już opracowany), dalej majętność Osielska i in. Warunki terenowe na tym obszarze wymagają gruntownej meljoracji (przez pół roku łąki te znajdują się pod wodą).

[illegible]

Przy pracy zastaliśmy kilkudziesięciu robotników, oraz kilkunastu fachowców, t. zw. „faszyniarzy", ubezpieczających boki i dno rowu przez zakładanie płotków i umacnianie darnią. W chwili naszej wizyty, Spółka zatrudniała ok. 90 robotników. Zatrudnieni są wyłącznie **bezrobotni zarejestrowani w P. U. P. P., w pierwszym rzędzie ojcowie i żywiciele rodzin.**

Finansowanie akcji meljoracyjnej w Augustowie odbywa się **z funduszów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które opłaca robociznę,** natomiast koszta dozoru, świadczeń socjalnych i materjałów pokrywa **Spółka.** Na tem miejscu nie od rzeczy będzie zaznaczyć, iż kierownictwa technicznego meljoracji podjął się bezinteresownie fachowiec w tej dziedzinie p. Horbaczewski, który jako członek **„Legjonu Młodych",** chętnie poświęca każdą wolną swą chwilę pracy **nad podnoszeniem kultury rolnej w naszym powiecie.**

Po zapoznaniu się ze stanem prac meljoracyjnych, zwiedziliśmy skrawek rozległego **terenu w stanie nieodwodnionym.** Jak okiem sięgnąć, podmokły teren, porosły mchem i szuwarami, pokryty — jakby miniaturowe pojezierze — niezliczoną ilością **bagienek, zalew — słowem: „pińszczyzna".**

Meljoracja wielkich obszarów podmokłych łąk w powiecie bydgoskim, należących przeważnie **do osadników i drobnych rolników** — ma doniosłe znaczenie ogólnogospodarcze dla powiatu i miasta, gdyż z jednej strony łagodzi bezrobocie, z drugiej znów, podnosząc kulturę rolną, przyczynia się do **podniesienia dochodowości rzesz drobnorolniczych.** Inicjatywę p. starosty d-ra Nowaka, który nie szczędzi starań i zabiegów, należy powitać z prawdziwem uznaniem.

Roboty meljoracyjne w powiecie mają trwać szereg lat. Ostatnio Sejmik Powiatowy uchwalił nawet przyjąć jednego urzędnika meljoracyjnego na stałe. Inicjatywa Sejmiku w tym kierunku ma nader doniosłe znaczenie, dlatego, że sytuacja w powiecie bydgoskim przedstawiała się pod tym względem o wiele gorzej, aniżeli w powiatach sąsiednich.

Nie słuchać podszeptów

Spotykamy się nieraz w prasie, wprawdzie coraz rzadziej z utyskiwaniami to na gatunki naszych papierosów, to na ceny. B rzadko się zdarza by skarga taka pochodziła od poszczególnego obywatela, który nabył istotnie wyjątkowo niedobre pudełko papierosów.

Niestety, przeważnie skargi takie i niezadowolenie szerzone jest przez malkontentów, którym bądź odebrano koncesje tytoniowe, bądź też odmówiono udzielenia koncesji.

Nie może monopol tytoniowy uwzględniać próśb wszystkich ubiegających się o koncesję bo t. zw. osób uprzywilejowanych jest około pół miljona, a hurtowni wszystkiego 435.

Nie umotywowane skargi publiczne do niczego nie prowadzą. Jeśli bowiem ktoś nabył zły towar, należy go poprostu przesłać do jednego z zakładów sprzedaży lub do dyrekcji monopolu w Warszawie, która zbada towar fachowo i jeśli skarga będzie uzasadniona, napewno towar zamieni i udzieli wyjaśnienia rzeczowego.

Ostatnio czasopismo (Wiadomości Tytoniowe, Warszawa, Nowy Świat 4) wprowadziło w tym względzie bardzo pożyteczną inowację: dział reklamacji i porad dla palaczy. Wymienione pismo chętnie udziela fachowych porad i pośredniczy w wyjaśnieniu niedokładności, jakie zdarzyć się zawsze mogą przy masowej produkcji, a nawet w zamianie papierosów czy tytoniu, jeśli skarga okaże się uzasadnioną.

Do tego czasopisma należy się też zwracać, a nie słuchać podszeptów, wytwarzających atmosferę nieufności do polskich wyrobów tytoniowych.

L. K—c.

Tajemnica skrzynki pocztowej

Budowa urzędu pocztowego w Gdyni — przed sądem

W Warszawie toczy się proces, w którym oskarżony inż. Ruszczewski odpowiada za przekroczenie swych uprawnień przy budowie Centralnego Gmachu Telefonów i Telegrafów gmachu urzędu w Gdyni i przy realizacji filmu p. t. **„Tajemnica skrzynki pocztowej".**

W trzecim dniu procesu zeznawał świadek inż. Machajski, wspólnik firmy „Machajski, Mikulski", która budowała gmach urzędu pocztowego w Gdyni.

Po ogłoszeniu przetargu w pismach, świadek udał się do Gdyni, by na miejscu zapoznać się z sprawą. Tam inż. Ruszczewski poznał go z **niejakim p. Mikulskim,** mającym rzekomo finansować ich poczynania, poczem przystąpiono natychmiast do opracowywania kosztorysu, celem zgłoszenia go do przetargu.

Kosztorys wydał się św. Machajskiemu **za wysoki;** faktycznie przy przetargu okazał się zbyt wygórowany, zaraz jednak na drugi dzień trzeci wspólnik Kotlicki obniżył kosztorys i złożył ponownie już w zmienionej formie.

Świadek dowiedział się przytem, że został tu przekupiony inż. Ruszczewski, który miał otrzymać **5 i pół proc. od kosztorysu,** aczkolwiek S-ka Budowlana p. Tespicyna ofiarowała mu 7 proc. Co do tego faktu, świadek jednak nigdy in. Ruszczewskiego niepodejrzewał o chęć brania łapówki.

W rezultacie obniżona oferta firmy „Machajski i Mikulski została przyjęta.

Rozpoczęto **roboty.**

Tu świadek skarży się, że jako wspólnik był on ignorowany i świadomie lekceważony, co sprawiło, że między nim a Mikulskim nastąpiło niezwykłe **zaostrzenie** stosunków. Ciągłe tarcia doprowadziły św. Machajskiego do wysłania skargi do prokuratora w Starogardzie, do Najwyższej Izby Kontroli, do Min. Poczt i Telegrafów i do dyr. dep. p. Frączkowskiego.

Zkolei **szereg pytań** zadaje obrona.

— Pan po niezadawalającym go wyroku sądu koleżeńskiego zwracał się do prokuratora w Starogardzie ze skargą na kradzież materjałów przez Mikulskiego?

— Tak.

— Przecież pan sam powiedział, że Skarb Państwa żadnych strat przez dysponowanie materjałami przez p. Mikulskiego, ponieść nie mógł.

— **Skarb też poniósł straty.** Domagałem się usunięcia z budowy Ruszczewskiego, Kotlickiego Mikulskiego, ale rezultatu nie wiem.

— Czy w liście do dyr. dep. p. Frączkowskiego pisał pan, że rzuca pan oskarżenie **bez dowodów.**

— Tak, bo **dowodów nie miałem.**

Przewodniczący, sędzia Duda:

— A dlaczego pan żądał komisji?

— Dlatego, by **te dowody mieć.**

Konwersja

polis rublowych

W związku z obiegającemi pogłoskami, że Towarzystwo Ubezpieczeń „Equitable" w Nowym Jorku przystąpiło do dobrowolnej likwidacji swych polis rublowych, Polsko-Amerykańska Izba Handlowa komunikuje, że sprawa ta znajduje się w toku postępowania sądowego w Nowym Jorku. Od wyroku, którego przewidzieć jeszcze nie można, zależeć będzie forma i stopa konwersji tych polis.

Osoby, które przesłały polisy b. I Ros. Tow. Ubezp. do Konsulatu Rzeczypospolitej w Nowym Jorku w celu likwidacji swych pretensyj, zawiadamiamy, że odnośny przewód sądowy uległ dalszej zwloce ze dzględu na wkysunięcie dodatkowych roszczeń przez b. doradców prawnych wymienionego Towarzystwa.

Kultura i sztuka

Z dziejów Torunia

Zwycięski pochód żywiołu polskiego

Stosunki narodowościowe w miastach Pomorza stanowią zagadnienie zupełnie dotąd nieopracowane. Niemniej jest ono bardzo ważne i doniosłe ze względu na obecny stan rzeczy, który wykazuje gwałtowne przemiany w stosunku obu żywiołów, polskiego i niemieckiego.

Typowym przykładem miasta, w którym można śledzić rozwój stosunków narodowościowych w ciągu wieków jest Toruń. Miasto założyli w roku 1233 Krzyżacy na miejscu dawnej osady polskiej, która jednak nigdy nie miała większego znaczenia, skoro nazwy jej z czasów przedkrzyżackich z pewnością nie znamy. Pierwsze wiadomości pochodzą z początków XIV wieku. Są to spisy czynszowników, z których można wnioskować o składzie narodowościowym miasta. Liczba Niemców była wówczas znaczna: stosunek Polaków do Niemców przedstawiał się jak 1:3,8.

Germanizacja Torunia postępuje dalej w ciągu XIV wieku. Napływa tu bardzo wielu mieszczan ze Śląska i Łużyc. Przybysze ci, jakkolwiek nie byli z pochodzenia Niemcami, zostali już zupełnie zniemczeni w swej ojczyźnie.

PO BITWIE GRUNWALDZKIEJ.

Doniosłym przełomem była bitwa grunwaldzka 1410 r. Klęska nie tylko złamała potęgę państwa krzyżackiego, ale też podcięła siły żywiołu niemieckiego. Kraj został spustoszony, ale na puste miejsca nie napływali koloniści niemieccy, obawiając się widocznie niepokojów wojennych. Miejsce ich zaczynają zajmować Polacy. W roku 1430 pojawia się w Toruniu pierwszy ksiądz polski. Spis służebności miejskich z roku 1450 wykazuje stosunek Polaków do Niemców jak 1:3.

Nowe wojny z Krzyżakami doprowadziły w roku 1435 do pokoju brzeskiego, w którym Polska odzyskała skrawek ziemi naprzeciw Torunia wraz z Nieszawą. Tu pod murami zamku dybowskiego w ciągu lat kilkunastu wyrosło bogate miasto polskie, które zamknęło Torunianom drogę na Kujawy i pochwyciło w swe ręce eksport polski. Była to jakby Gdynia XV wieku. Torunianie zrazu próbowali z nią walczyć, jednak roztropniejsi kupcy ze Starego Miasta uznali, że Krzyżacy są za słabi, by zmusić Polskę do zburzenia nowej osady, zwanej Nieszawą lub Dybowem. Wobec tego doszli do wniosku, że trzeba poddać się Polsce, by za tą cenę uzyskać zburzenie Nieszawy. W nagrodę za wierność przez trzynaście lat wojen uzyskał też Toruń po wojnie to, czego pragnął. Król przeniósł Nieszawę w górę rzeki do miejsca, gdzie się ona dziś znajduje.

ZARZĄDZENIA WYJĄTKOWE.

Po przyłączeniu Torunia do Polski Niemcy w mieście poczuli się zagrożeni napływem polskim i zaczęli wydawać zarządzenia wyjątkowe, skierowane przeciw Polakom. Zakazywano przedewszystkiem przyjmowania Polaków do rzemiosł. Naśladował tu Toruń przykład Gdańska i Kwidzyna, podczas gdy Chełmno szybko się polszczyło. Dopiero Zygmunt August położył kres prawom wyjątkowym, skierowanym przeciw Polakom po miastach Prus królewskich. Mimo to rada miejska w Toruniu zamknęła drogę żywiołowi polskiemu, nie udzielając Polakom prawa miejskiego, a wraz z niem prawa wykonywania pewnych zawodów.

Byłoby jednak błędem wyobrażać sobie, że żywioł polski nie garnął się do miasta. Dokoła starych murów wyrosły wielkie przedmieścia, zamieszkałe przeważnie przez Polaków. Cała osada liczyła w XVIII wieku około 30.000 mieszkańców, z czego na samo miasto przypadało około 6000 głów, a reszta mieszkała na przedmieściach. Można powiedzieć, że 2/3 ludności, a może i więcej były polskie, aczkolwiek zarząd miasta i prawa polityczne zazdrośnie trzymali w swem ręku Niemcy, zachowując mimo napływu polskiego niemiecki charakter miasta.

Czasy porozbiorowe przyniosły zmianę. Władze pruskie włączyły wszędzie przedmieścia do miast. Oczywiście żywioł polski na tem zyskał: tak np. Tczew spolszczył się częściowo już w XIX wieku. Podobne procesy miały miejsce w Toruniu, aż wskrzeszenie państwa polskiego i emigracja Niemców zasadniczo zmieniły narodowe oblicze miasta.

Z przykładu toruńskiego widać jasno, że osady niemieckie, założone wśród ziem polskich tylko przez prawa wyjątkowe mogły utrzymać swój byt odrębny. Gdy tylko zabrakło owych praw — ulec one musiały falom otaczającego je morza polskiego.

Z wystawy artystów plastyków



W lokalu Stowarzyszenia Artystów Plastyków w Warszawie otwarta została przed kilku dniami wystawa dzieł artystów zgrupowanych w tem stowarzyszeniu. Wystawa ta cieszy się wielkiem powodzeniem. Na zdjęciu naszem widzimy dzieło p. A. Jabłońskiego pt. „Zbóje morskie".

Radjo szkolne we Francji

We Francji utworzyła się rządowa komisja, która ma na celu roztoczenie opieki nad rozwojem i zastosowaniem radja w szkole. Ze sprawozdania naczelnego inspektora szkolnego przy ministerstwie oświaty wynika, że liczba szkół zaopatrzonych w radjo wynosiła 3047 w roku 1931, a 3241 w r. 1932.

Czy mowa Rzymu stanie się językiem świata?

Znawca tajników świata antycznego znakomity uczony prof. Tadeusz Zieliński, jako jeden z założycieli Towarzystwa umiędzynarodowienia łaciny tak ujmuje cele tego towarzystwa.

„Nie jesteśmy osamotnieni. Takie same towarzystwa istnieją już w Niemczech, we Francji i w Italji, a niedawno zupełnie powstało nowe w Budapeszcie. Ruch w kierunku ożywienia łaciny i przystosowania jej do nowych warunków jest dziś już silny. Większość słów nowoczesnych, powszechnie używanych dla określania dzisiejszych zdobyczy technicznych czy innych, powstała na podłożu łacińskiem. Trudności większych nie przewiduję. Łacina straciła swe prawa dawniejsze języka międzynarodowego, ustępując przeważnie francuskiemu, stosunkowo bardzo niedawno. Może sto lat temu. Idea wskrzeszenia łaciny, jako języka międzynarodowego to nie utopja. Jesteśmy przekonani — kończy prof. Zieliński — o słuszności naszych poczynań. Świadectwem tej pewności jest nasza dewiza „quod bonum felix faustum fortunatumque sit.

Rzym, Bizancjum i... Kowno

Prof. Oskar Halecki, członek krakowskiej Akademji Umiejętności, wygłosił w Sorbonie odczyt pod tyt. „Rzym i Bizancjum w historji Litwy". Odczyt został wygłoszony pod patronatem „L'Institut des etudes slaves de l'universite do Paris".

Świetnie wygłoszona prelekcja wybitnego uczonego polskiego wysłuchana została z wielkiem zainteresowaniem przez licznych przedstawicieli francuskiego świata naukowego. Wymienić należy obecność posła litewskiego w Paryżu.

„Gryf"

„Gryf" pismo poświęcone sprawom kaszubsko-pomorskim, za styczeń i marzec przynosi bogaty, jak zawsze materjał. Na treść tego numeru składają się artykuły: Co mówią o Kaszubach niemieccy powieściopisarze i poeci — Dr. Wł. Pniewski. Rozmyślanie o Cenowe — W. Bułzysz. Udział Pomorza w walkach Polski o niepodległość — Jan Karnowski. Szterolistki — A. Czernicki. Jaką przysięgę składali przed wiekami pierwsi marynarze polscy — Alf. Zwiertosz. Dobrogost i Mirosława. Wuczinń co sama masz za przesłeszne — A. Budzisz. Kaszubskie wierzenia ludowe mara lub zmora — Jan Patock. Guczów Mack godo. Z Kaszub i o Kaszubach. Książki i czasopisma. W dodatku — Rybaki (zarys monograficzny z ilustracjami) A. Zwiertosza.

Na okładce: motyw z Gryfji w Pomeranii (linoryt) St. Szmaja.

DR. JANINA KRAJEWSKA.

Rybactwo na Pomorzu

I.

Brak systematycznych badań etnograficznych w zakresie kultury materjalnej na Pomorzu nie pozwoli nam ustalić wszystkich form połowu ryb, narzędzi używanych w tym celu oraz ich rozpowszechnienia terytorjalnego. Nieco przyczynków do poznania rybactwa daje nam książka Gulgowskiego:: „Von einem unbekannten Volke in Deutschland", Moszyńskiego: „Kultura Ludowa Słowian" oraz Hryniewickiego: „Rybołóstwo Morskie na Polskim Bałtyku".

Do najpierwotniejszych sposobów połowu ryb należy wybieranie ryb ręką. Na Kaszubszczyźnie stosuje się tę metodę po spuszczeniu wody w jeziorze. Do prymitywnych sposobów połowu zaliczyć należy również głuszenie ryb, jaki uprawiają Kaszubi nad jeziorem Wdzydzkiem, kiedy lód zetnie powierzchnię jeziora. Rybacy idą wtedy od środka jeziora ku brzegom, strasząc ryby, które podpływają do brzegów. W ten sposób napędzone ryby ogłuszają, uderzając pałką po lodzie.

Do zakazanych szczególnie dzisiaj sposobów należy łowienie ryb ością wielozębną. Rybacy jednak pomimo zakazu trzymają się tradycyjnego połowu. Kaszubi używają ości trójzębnych i wielozębnych. Ości trójzębne poza terenem Kaszub znane są z płd.-wsch. Polski, ze Słowaczyzny, z Węgrzech, z południowej Słowiańszczyzny znane były starożytnym, a dzisiaj zasiąg ich obejmuje prawie całą płn. Azję. Ości wielozębne należą do typu ości zwanych grzebieniastemi t. j. posiadającemi na rozwidlonym trzonku rodzaj jednostronnego grzebienia z zębami żelaznemi. Poza Słowiańszczyzną północną znane są również w Europie pozasłowiańskiej. Rybak przy użyciu ości, szukając zdobyczy brodzi po wodzie lub jedzie łodzią. Połów odbywa się często w nocy przy zatkniętem na łodzi łuczywie smolnem.

Analizując sposoby połowu ryb dochodzimy do wniosku, iż niektóre z nich dadzą się genetycznie wywieść z samołówek myśliwskich. Taką rolę spełniają wyszłe z użycia jazy czyli płoty plecione ustawione ukośnie wszerz rzeki. W miejscu zejścia się płotów umieszczano więcierze lub wiersze, które wpadały powstrzymywane w samym biegu przez płot ryby.

Wiersze na Kaszubszczyźnie mają kształt butelkowaty i są plecione z gałązek wierzby. Więcierze zwane „wiancorkami" o podobnym kształcie mają szkielet drewniany, obciągnięty siatką sznurkową. Więcierze i wiersze zastawia się również na spokojnych wodach w pobliżu krzewów, w których gromadzą się małe rybki, będące przynętą dla dużych Co pewien czas więcierze i wiersze wyjmuje się z wody i opróżnia się z ryb.

Do dwurękojeściowych kłoni należą t. zw. sanie. Wiersze powstały prawdopodobnie wraz z jazami, a rozwinęły się z form prymitywniejszych, które dzisiaj można wyśledzić poza Słowiańszczyzną nawet we Francji i Portugalji. Nazwa wierszy jest ogólnosłowiańską, mamy więc pewność, iż wiersze są prastaremi narzędziami słowiańskiemi.

Do połowu ryb na jeziorach i płytkich wodach rybacy na Pomorzu używają ręcznych sieci, które genetycznie dadzą się wywieść od plecionych koszy, worków, płacht i czerpaków Tworzą one grupę t. zw. „kłoni". Zwykle zaopatrzone są one w jedną lub dwie rękojeści. Do jednorękojeściowych należy znany na Kaszubszczyźnie „kaszorek", który posiada na obręczy z drzewa lub żelaza zaczepioną workowatą siatkę. Gulgowski podaje dwa typy kaszorków. Do jednego z nich podobny jest człapun z pow. brodnickiego. Różni się od nich kłomka kształtem obręczy oraz osadą rękojeści.

Mają one rozpiętą siatkę na dwóch ramach. Zasięg tego narzędzia jest b. ciekawy. Obejmuje on tereny północnej i płn. - wschodniej Polski, Mazury Pruskie, Biało i Wielkoruś i kraje sąsiadujące bezpośrednio z Polską od północy, a więc Karelję, Estonję, Łotwę i Litwę. Pochodzenie tego narzędzia jest niewyjaśnione, gdyż niema na nie ogólno-słowiańskiej nazwy.

Z kłoni lub z płacht siatkowych przez zwiększenie ich rozmiarów powstały właściwe sieci. Mogą one być: ciągnione, spławne t. j. płynące z wodą i zastawne, a ze względu na ich kształt wyróżniamy sieci ścianowate t. j. o powierzchni prostej i równej i matniowe t. j. posiadające pośrodku siatki worek lub workowate zagłębienie.

Sieci zastawne posiadają wielkość oczek zależną od rodzaju ryby na którą są używane np. na uklejki 1 cm., na jażdżówki 2 cm. Sieć zastawia się nad brzegiem jeziora, szczególnie na wiosnę. Do górnego sznura, na który nasunięte są oczka sieci, przywiązują pływaki korkowe, do dolnego sznura ciężarki ołowiane lub kamienie, dzięki czemu sieć zostaje wyprężona w pozycji pionowej.

Ciekawym rodzajem sieci zastawnej jest t. zw. drguba, składająca się z dwóch lub trzech warstw sieci, z których środkowa słabo napięta posiada drobne oczka np. 2 cm., a boczne większe oczka blisko 20 cm. Ryba, przechodząc przez większe oczka, uderza o sieć o drobnych oczkach i prąc naprzód przeciąga ją mimowoli przez większe oczko trzeciej warstwy sieci, tworząc worek, z którego nie może się wydostać. Podobne sieci zastawiane są na ptactwo.

Sieci zastawne umieszczane są również w przeręblach w niezbyt wielkiej odległości od brzegów.

B. nacz. Urzędu Skarbowego w Chełmży broni się

Rozprawę odroczono do dnia 5 kwietnia

W dalszym ciągu procesu o nadużycia w Urzędzie Skarbowym w Chełmży przesłuchano dalszych oskarżonych, b. nacz. Urzędu Kujawę oraz urzędników Urzędu Mikołaja Srebnickiego i Stanisława Łukasika, którzy wespół z egzekutorem Więckowskim trwonili zdefraudowane pieniądze.

Przesłuchanie Kujawy b. naczelnika Urzędu trwało kilka godzin. Kujawa do winy się nie poczuwa i oświadcza, że o nadużyciach nic nie wiedział. Oskarżony stara się odparować wszystkie zarzuty, któremi obciąża go oskarżony Więckowski. Tłumaczenia te są jednak b. słabe. Przewodniczący wiceprezes Klank co chwila rzuca zapytania: „Po co oskarżony pojechał do teścia Więckowskiego?

„A jak to było w tą noc Sylwestrową?

(Wielka wspólna pijatyka za którą płacił Więckowski).

A jak to było z tą nominacją na sekwestratora? i t. d.

Kujawa stara się udowodnić, że wszystko było odwrotnie, aniżeli przedstawił Więckowski i w tym celu powołuje się na różnych świadków.

Następnie zeznawali znawcy referenci urzędu skarbowego w Grudziądzu St. Szulz i Aleksander Niedźwiedzki. Zeznania znawców wypadły bardzo niekorzystnie dla oskarżonego Kujawy. Po przesłuchaniu znawców, obrońcy wnoszą o przesłuchanie całego szeregu nowych świadków, również i prokurator Marski wnosi o powołanie nowych świadków dowodowych. Sąd po krótkiej naradzie postanowił dopuścić wszystkich powołanych świadków i w tym celu rozprawę przerwał do dnia 5 kwietnia 9 godzina rano.

Nowy „występ“ badaczy pisma św. w Chojnicach

Sekta tak zwanych Badaczy pisma świętego ma na Pomorzu bardzo niewielu zwolenników, a mimo to staje się coraz głośniej szą, bądź to z głośnych występów swoich „apostołów“, bądź to z sensacyjnych procesów sądowych.

Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Chojnicach stanęli dwaj członkowie tej sekty Wulkowicz i Władysław Bruski oskarżeni o rozpowszechnianie bluźnierczej literatury.

Rozprawie przewodniczył sędzia okręgowy p. Chmielewski w asyście sędziów pp. Karnowskiego i Janowskiego. Oskarże nie wnosił prokurator p. Groniecki, bronił oskarżonych adwokat Ettinger, brat znanego adwokata Ettingera, który broni Gorgonową.

Jako znawca występuje ks. prof. Jank z Chojnic. Na rozprawę przybył również prezes sekty „Badaczy“ w Polsce niejaki Szajdel Wilhelm z Łodzi. Pan ten zaraz na wstępie naświetlił właściwe oblicze sekty odmówił bowiem złożenia przysięgi jako chrześcijanina a składał przysięgę taką jaką składają ludzie bezwyznaniowi.

Rozprawa wykazała, że sekta „Badaczy“ ma ukryty cel w swych dążeniach i że posiada międzynarodowe kapitały, za które zwalcza religję katolicką.

Osakrżony Wulkowicz zapoznał się z sektą „Badaczy“ we Francji i „mądrości“ jej przeniósł do Chojnic. Posiada wykształcenie szkoły powszechnej i jak oświadczył, wystarcza mu to do badania Pisma św. i rozgłaszania „prawd“. Osk. Bruski jest bezrobotnym robotnikiem rolnym, pochodzi z Kosobud.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Wulkowicza na pół roku więzienia. Bruskiego Sąd uwolnił od kary.

Rozprawa wywołała w Chojnicach zrozumiałe zainteresowanie.

Kara za sabotaż podczas strajku w porcie gdyńskim

Jak wiadomo, w Gdyni 29 sierpnia ub. roku Związek Transportowców na tle podwyżki płac ogłosił strajk.

Część robotników niesolidaryzowała się ze strajkiem, to też przy kilku żórawiach na wybrzeżu węglowem praca nie została przerwana. Aby wstrzymać załadunek węgla i u tej części portu, prowodyr strajkowy Marjan Jaśkowski, namówił Antoniego Jasińskiego robotnika i Wacława Orłowskiego ślusarza, którzy również należeli do Związku, by przerwali prąd elektryczny, celem unieruchomienia pracujących żórawi. Jasiński z Orłowskim udali się na Grabówek i tam zarzucili drut na przewody oraz spowodowali krótkie spięcie i przerwę na kilkanaście minut.

Drugiego dnia chcieli zrobić to samo, lecz zostali schwyceni i osadzeni w areszcie, a Sąd Okręgowy w Gdyni 15 listopada ub. roku zasądził Jasińskiego na łączną karę 10 miesięcy więzienia, Orłowskiego na 5 miesięcy więzienia i Jaskowskiego na jeden rok więzienia.

Sąd Apelacyjny w Toruniu zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zawiesił jednak wykonanie kary na lat 5.

Stowarzyszenie b. wychowańców szkół belgijskich

W Warszawie powstało Stowarzyszenie b wychowańców Belgijskich szkół Akademickich, mające na celu zgrupowanie członków znajdujących się i w Polsce i zamieszkujących zagranicą. Stowarzyszenie ma na celu wzajemną pomoc. Tymczasowa siedziba Stow. mieści się w Warszawie, ul. Bracka 23 m. 3.

Jabłonowo

— **Z życia kupiectwa.** W ubiegłą środę odbyło Tow. Kupców Samodzielnych miesięczne zebranie, na którem delegat Centrali wicedyr. Niewiakowski wygłosił obszerną prelekcję na temat sytuacji w handlu pomorskim. W dyskusji nad referatem przemawiali pp. dyrektor Rocol, Kokoszyński, Karnowski, Banach, Fengler i inni. Zebraniu przewodniczył prezes Kokoszyński.

Ostatni członek bandy straconego Klamrzyńskiego w więzieniu

24 letni bandyta zawiśnie na szubienicy

W roku 1931 jak wiadomo, zawiśli w Toruniu na szubienicy Klamrzyński i Schielke, przywódcy groźnej bandy, która grasowała na terenie Pomorza rabując i mordując szerzyła postrach wśród ludności. Ostatnio ujęty został jeszcze jeden członek tej bandy, niejaki Roman Czesław Lewandowski, młodociany, za ledwie 24 letni bandyta, pochodzący z pow. sieradzkiego. Obecnie już po ukończeniu śledztwa dowiadujemy się o ciekawych szczegółach pochwycenia groźnego bandyty. Lewandowski w r. 1931 w dniu 1 października dokonał napadu rabunkowego pod Gzinem w pow. chełmińskim na rzeźnika Jana Kraśkiewicza. Bandyta zwabił podstępnie rzeźnika do lasu, opowiadając mu, iż ma na sprzedaż świnie ze złamaną nogą, której nie może przyprowadzić do miasta. Upewniwszy się, że rzeźnik zabrał pieniądze ze sobą, po drodze w lesie bandyta strzelił do swej ofiary z rewolweru, raniąc rzeźnika ciężko w głowę. Zabrawszy następnie pieniądze i rower, w mniemaniu, że rzeźnik jest zabity, bandyta uciekł. Na szczęście postrzał nie okazał się tak dalece groźny i Kraśkiewicz został utrzymany przy życiu.

Nazajutrz 2 października bandyta usiłował w podobny sposób dokonać napadu na Jana Suchomskiego z Golubia, posługując się tym samym podstępem. Zorjentowawszy się jednak iż Suchomski nie dowierza mu i w drodzie na wieś bacznie śledzi, bandyta zeskoczył z wozu i począł uciekać. Podczas pościgu Lewandowski strzelił do Suchomskiego, lecz chybił. Pościg pozostał bez rezultatu, bandyta zdołał się ukryć w lesie. Następnego dnia 3 października Lewandowski zjawił się znowu we wsi Młyniec, gdzie udał się do rodziny Sonnenbergów ze zmyśloną wiadomością że zmarł ich krewny Kaniewski w Pluskowęsach (w pow. wąbrzeskim) i że rodzina zmarłego wzywa ich do siebie. Zorjentowawszy się jednak że u Sonnenbergów niema pieniędzy bandyta czmychnął.

Wreszcie na ślad groźnego złoczyńcy naprowadził rower skradziony postrzelonemu Kraśkiewiczowi. W torbie roweru bowiem znajdowała się karta rowerowa, wystawiona na nazwisko Kraśkiewicza. Z powodu defektu bandyta w dniu 4 października rower zostawił na przechowaniu u jednego z gospodarzy we wsi Działyń (pow. Chełmno). Policja przeglądając podejrzany rower, znalazła kartę i w ten sposób stwierdziła tożsamość bandyty. W wyniku energicznych poszukiwań Lewandowski został wreszcie ujęty. W śledztwie Lewandowski został rozpoznany ponad wszelką wątpliwość przez Suchomskiego oraz Kraśkiewicza, który mimo, że pocisk rewolwerowy tkwi dotąd w jego mózgu, cieszy się niezłem zdrowiem, a w każdym razie nie zdradza żadnej choroby umysłowej. Pochwyconemu bandycie grozi według kodeksu kara śmierci. —

Bandyta przebywa w więzieniu w Toruniu. Śledztwo w tej zawiłej sprawie prowadzi sędzia śledczy Szwarc.

Pochwycony bandyta ma prawdopodobnie jeszcze szereg innych zbrodni i przestępstw na sumieniu. Byłoby więc wskazanem, aby zainteresowane osoby, które bandyta w podobny czy inny sposób usiłował ograbić o podejrzeniach swoich doniosły władzom.

Uniknął kary śmierci i jeszcze apeluje

Sąd Apelacyjny w Toruniu pod przewodnictwem wiceprezesa Klanka w asyście sędziów Dudykiewicza i Kolarza rozpatrywał wczoraj sensacyjną sprawę groźnego bandyty Bronisława Krajińskiego oskarżonego o napad rabunkowy i morderstwo rolnika Franciszka Kwiatkowskiego w Kałdusie Dolnym pod Chełmnem.

Krajiński w towarzystwie dwóch jeszcze innych zbrodniarzy związał Kwiatkowskiemu nogi i ręce sznurami, szyję zaś i usta obwiązał szmatami tak silnie, że nieszczęśliwy rolnik udusił się. Złoczyńcy po przetrząśnięciu całego mieszkania zabrali 65 zł. gotówki i złoty zegarek.

Wszczęte natychmiast dochodzenia ustaliły, że zbrodni zabójstwa i napadu dopuścił się Krajiński w towarzystwie 2-ch innych jeszcze zbrodniarzy, których mimo poszukiwań nie zdołano ująć.

Krajiński miał stanąć przed sądem doraźnym, i tylko z powodu przewlekłego śledztwa celem wykrycia jego wspólników stanął przed sądem zwykłym.

Po otwarciu przewodu i odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpiono do przesłuchania oskarżonego. Krajiński przyznał się tylko do kradzieży, wypierając się udziału w morderstwie. Oskarżony zwala winę na swoich wspólników, których jednakże nie zna.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy zatwierdził wyrok I instancji skazując Krajińskiego na 5 lat więzienia. Oskarżenie popierał wice-prokurator Poleski.

Ku czci Wodza Narodu

Zielkowo w pow. lubawskim odbyła się akademja ku czci Wodza Narodu, którą zagaił sołtys **p. Wierzbowski.** Po referacie p. **A. Lecha** i przemówieniach pp. **Wasąga i A Lisieckiego** nastąpiły produkcje dziatwy szkolnej. Licznie zebrana publiczność odśpiewała na zakończenie „Boże coś Polskę".

Smętowo. W przedzień odbył się capstrzyk w niedzielę zaś akademja z przemówieniami pp. prezesa KPW **Anlicha i Pawła Kuczorra.** Na dalszy program złożyły się występy chóru szkolnego, orkiestry KPW i odegrano przez zespół teatralny KPW sztukę „Więzień z Magdeburga", wyreżyserowaną przez **p. Bossa.**

Kamień. W niedzielę miasteczko nasze przybrało wygląd odświętny. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po południu Z. S. zorganizował strzelanie, wieczorem zaś odbyła się akademja z okolicznościowem przemówieniem **p Bruchwalskiego.** Po popisach dziatwy szkolnej miejscowy oddział Z. S. odegrał „Cud nad Wisłą". Akademję zakończono odśpiewaniem „Roty".

Mlewo w pow. wąbrzeskim obchodziło dzień Imienin Wodza Narodu b. uroczyście. W sobotę po mszy św. odbył się poranek w świetlicy dla dziatwy szkolnej, wieczorem zaś apel organizacyj PW podczas którego przemówił do zebranych ppor rez. Milewski wznosząc okrzyk na cześć Marszałka. Po apelu odbył się capstrzyk. W niedzielę odbyła się przy licznym udziale miejscowego społeczeństwa akademja. Po popisach dzieci szkolnych okolicznościowe przemówienie wygłosił kier. szkoły p. Milewski. W końcu zebrani w liczbie około 300 osób uchwalili rezolucję przeciwko prowokacjom niemieckim.

Konarzyny. Niedzielne uroczystości z okazji imienin Marszałka rozpoczęły się w sobotę porankiem w szkole i capstrzykiem. Nadmienić należy, że podczas capstrzyku spontanicznie iluminowano wszystkie domy. W niedzielę po nabożeństwie w karnych szeregach przemaszerowano przez wieś a następnie zgromadzono się koło pomnika, gdzie wygłosił p. **Sitkiewicz** podniosłe przemówienie, zakończając okrzykiem na cześć **Marszałka Piłsudskiego.** W dalszym ciągu odbyła się defilada, — którą prowadził por. rezerwy p. **Gliszczyński.** Wieczorem w zapełnionej świetlicy odbyła się akademja, poprzedzona przemówieniem kier szkoły p Gliszczyńskiego, poczem harcerze dali kilka wesołych fragmentów z pracy świetlicowej. Resztę programu wypełniły śpiewy chóru.

Turza Wielka pow. działdowski. Dzień imienin Wodza Narodu uczczono u nas akademją zorganizowaną przez Z. S. Po przemówieniach ob. ob. Marteli, Rudola i Szeleżyńskiego, którzy omówili życie i czyny Marszałka Piłsudskiego, zebrani odśpiewali „Kto się w opiekę". Akademję zakończono okrzykiem na cześć Marszałka. Tego samego dnia odbył się w Turzy wielki wiec przeciwko ostatnim prowokacjom Hitlera. Zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję.

Kiedrowice pow. chojnicki. Z inicjatywy kier. szkoły p Burkiewicza urządzono u nas obchód imienin Marszałka. Po popisach dziatwy szkolnej okolicznościowy referat wygłosił p. leśniczy Guczalski. Akademję zakończono okrzykiem na cześć Marszałka.

Mrocza. Tegoroczne uroczystości imieninowe wypadły imponująco. Bez przesady rzec można, że dzień ten był świętem wszystkich obywateli miasta, a w obchodzie urządzonym przez Komitet WF i PW wzięły udział wszystkich stowarzyszenia i organizacje. — W przeddzień imienin odbył się capstrzyk. Niedzielne uroczystości zainaugurowała o godz. 10 solenna Msza św., poczem odbyła się defilada Wieczorem obywatelstwo miasta, w liczbie ok. 700 osób, zgromadziło się w auli szkoły powszechnej, gdzie odbyła się akademja. Uroczystość zagaił p. burmistrz **Deg'er.** Program akademji wypełniły: referat o Marszałku **p. dr Walickiego** oraz część wokalno muzyczna, na którą złożyły się: występ chóru Cecylja (dyr p. **Szwajkowski**), deklamacje i śpiew dzieci szkolnych pod batutą p. naucz. **Balcera.**

Do wszystkich Podoficerów Rezerwy na Pomorzu

W bieżącym roku obchodzimy uroczystość 10 lecia istnienia Związku Podoficerów Rezerwy na Pomorzu. W okresie 10 letniej działalności Związku okazało się, że nie wszyscy podoficerowie rez. w zrozumieniu dla sprawy zadośćuczynili obowiązkom swoim i dotąd nie należą do lokalnych kół miejscowych.

W związku z powyższem wzywamy wszystkich dotąd niezrzeszonych podoficerów rezerwy, by gremjalnie wstępywali w szeregi związku naszego, by tem samem stworzyć silną armję rezerwową na Pomorzu, która wykazać powinna, że dobrze zorganizowana armja rezerwowa stoi na straży granic Państwa a w szczególności Pomorza i bronić ich będzie do ostatniej kropli krwi. Koledzy pamiętajmy, że w jedności siła, siłą odeprzemy wszelkie ataki wrogich nam czynników zagranicznych. Jesteśmy przekonani, że apel nasz w obecnej ważnej chwili nie trafi w prożnię a koledzy zabiorą się do pracy nad stworzeniem jednolitego i silnego Związku Podoficerów Rezerwy na Pomorzu.

Uwaga: tam gdzie istnieją koła Związku prosimy zgłaszać się do zarządów tychże kół, natomiast w miejscowościach, w których dotąd jeszcze nie istnieją, prosimy zwracać się do zarządu okręgowego Toruń, Mostowa nr. 6 celem służenia bliższemi informacjami. —

Zarząd Okręgowy Związku Podoficerów Rez.
Okręg na DOK VIII.

Wskazówki dla chorych na cukrzycę

Porady fachowe

Główną cechą cukrzycy jest — jak wiadomo — zmniejszona tolerancja węglowodanowa, to znaczy, że organizm chorego na cukier gorzej trawi pokarmy bogate w węglowodany (jak naprzykład słodycze, potrawy mączne it. p.), aniżeli organizm zdrowy. Dlatego też i leczenie takiego chorego polega przedewszystkiem na najdalej idącem ograniczeniu spożycia węglowodanów, a w pierwszym rzędzie — słodyczy.

Jest to jednak niezawsze racjonalne, gdyż każdy organizm, nie wykluczając i chorego na cukier, potrzebuje od czasu do czasu jakiegoś smakołyka, pozbawienie go tego może ujemnie wpłynąć na jego stan psychiczny, a zarazem i na dalszy przebieg samej choroby.

To też oddawna już z różnych stron czynione były starania nad wytworzeniem takich używek, które, obok dobrego smaku, zawierały jak najmniej szkodliwych dla djabetyka produktów.

O ile chodzi o czekoladę, starano się zastąpić cukier przez sacharynę. Procent węglowodanów w ten sposób został zredukowany do minimum, ale jednocześnie czekolada w dużym stopniu ucierpiała na smaku. Dopiero ostatnio, dzięki wprowadzeniu do lecznictwa przez prof. Thannhäusera **„Siononu"**, czekolada sporządzona na nim prawie nie ustępuje w smaku zwykłej czekoladzie i zarazem nie zawiera węglowodanów.

Mało tego; czekolada sporządzona na „Siononie", posiada nawet niektóre własności lecznicze. Oto włoski badacz Pavlazzi stwierdził na podstawie swoich licznych badań i obserwacji, że w przypadkach lekkiej i średnio-ciężkiej cukrzycy, podawanie „Siononu" w dawce od 30 do 50 gr dziennie zmniejsza stopniowo ilość cukru w moczu. Inni znowu badacze stwierdzili, że „Sionon", obok odpowiedniej djety może przyczynić się do zahamowania tak często obserwowanej u chorych na cukrzycę skłonności do spadku wagi.

Jak widzimy więc, połączenie „Siononu" z czekoladą wytwarza dla djabetyka dość szczęśliwe warunki, dzięki którym czekolada ta staje się dla niego nie tylko używką przyjemną, ale i pożyteczną.

Wybór używek dozwolonych dla djabetyka, winien być bardzo ostrożny, należy wybierać tylko produkty pełnowartościowe, o ściśle ustalonej zawartości chemicznej. **Dr. M. P.**

Kto wygrał?

Warszawa, 25. 3. (PAT). Wczoraj w 14-ym dniu ciągnienia V. klasy 26-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej następujące wygrane padły na numery losów:

15.000 zł. na nr. 2270, 6090, 107.740.
10.000 zł. na nr. 90.282.
5.000 zł. na nr. 110.582, 131.560, 146.465.

W porze wiosennej

„Pomyślność" i „nazdrowie", są to słowa często używane w okresie przejściowym między zimą a wiosną. Wszyscy kaszlą i narzekają na różne dolegliwości. Nieznośny katar, załzawione oczy, męczący kaszel, który towarzyszy nieżytom, oto najczęstsze i najwcześniejsze dary wiosny. Te napozór niezbyt groźne przeziębienia mogą jednakże stać się powodem poważniejszych chorób o ile się nie dopomoże ustrojowi w jego walce obronnej z rozwijającemi się podczas zmniejszonej odporności zarazkami.

Obok gorącej herbaty, doskonale skutkuje Aspiryna. Człowiek się wypoci i po paru dniach czuje się zdrowym, a prócz tego przeszedł jednocześnie kurację oczyszczającą, która po miesiącach zimowych jest dla organizmu tem, czem dla przyrody wiatr wiosenny, który zmiata resztki zimy i toruje drogę wiośnie.

Ich ludzie

Za zdradę Państwa — 5 lat więzienia

„Ilustrowany Kurjer Pomorski" podaje:

„Jak się dowiadujemy drogą nieoficjalną, Juljan Dambek szwagier śp. Plita, kupiec ze Starogardu, skazany został przez sąd okr. w Chojnicach za szpiegostwo na korzyść jednego z państw ościennych na 5 lat więzienia. Dambka wiązały nici szpiegoskie z Plitem, który jak wiadomo został stracony przez powieszenie w Grudziądzu.

Sprawa przeciwko Dambkowi ciągnęła się już od dnia 14 marca aż do dnia wczorajszego. Zeznało w niej wiele świadków ze Starogardu.

Jak się dowiadujemy, żona skazanego wnosi o rozwód i zmianę nazwiska.

Julian Dambek był czynnym członkiem Stronnictwa Narodowego.

Czy pisma opozycyjne z „Dziennikiem Starogardzkim" i „Pielgrzymem" na czele, będą znowu usiłowały wmówić w opinję publiczną, że Dambek był sanatorem, strzelcem itd. jak to robiły swego czasu z szwagrem jego śp. Plitem?".

Programy radjowe

Sobota, dn. 25 marca 1933 r.

Warszawa: 12,10 Płyty; 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa; 14,00 Audycja żołniersko-strzelecka; 15,35 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa; 16,00 Koncert z płyt gramofonowych; 16.20 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja") „Napoleon", wygł. prof. J. Iwaszkiewicz; 16,40 „Jak otrzymać powiększenie zdjęcia fotograficznego" — wygł. inż. M. Dederko; 17,00 Transmisja ze Lwowa. Audycja dla chorych; 17,40 Odczyt; 18,00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja") „Batory" — wygł. prof. H. Mościcki; 18.25 Muzyka lek. i tan.; 19,00 Rozmaitości; 19,20 „Wiadomości ogrodnicze" — inż. Wł. Pietrzak; 19,0 „Na widnokręgu"; 20.00 Koncert wiecz. lekki; 21.20 Wiadomości sportowe; 21,30 Audycja ku uczczeniu święta narodowego Grecji; 22,05 Fryderyk Chopin: 4 ballady (g-moll, F-dur, As-dur, i f-moll) odegra p. E. Horodyski; 22,40 Feljeton p. t. „W mieście gwiazd filmowych" — wygł. p. L. Brodziński; 23,00 Muzyka tan.

Niedziela, dnia 26 marca 1933 r.

Warszawa: 10,00 Nabożeństwo ze Lwowa; 11,35 Odczyt misyjny p. t. „Zgromadzenie księży Misjonarzy wśród pogan" wygł. ks. J. Lenko; 12,15 Poranek symfon. z Filh. Warsz. Utwory P. Czajkowskiego; 14,00 „Pogadanka dla gospodyń"; 14,20 Muzyka z Krakowa; 14,40 „Co słychać o czem wiedzieć trzeba", djalog. dyr. Sz. Mędrzecki (dz. roln.); 15,00 Muzyka z Krakowa; 16,00 Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie", wygł. B. Winawer b) „Bój żabiomysi" (poemat Pseudo-Homera) w przekładzie I. Wieniawskiego streścił B. Hertz; 16.25 Płyty; 16,45 „Kącik językowy", prelegent prof. St. Słoński; 17.00 Recital fortepianowy Zofji Rabcewiczowej; 18,00 Muzyka lekka; 19,00 Rozmaitości; 19,25 Słuchowisko p. t. „Pośredniczka" pg. J. Korzeniowskiego; 20.00 Wspomnienia z Wiednia — wieczór melodyj wiedeńskich w wykon. ork. Polsk. Radj.; 21,30 Wiadomości sportowe; 21,40 Recital skrzypcowy K. Szenassy'ego; 22,30 Muzyka tan.;

KRONIKA

niedziela 26 marca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Zwiastowanie N. M. P.
Niedziela 4 post. Teodora

— **Nocny dyżur aptek** Do środy dnia 29 **marca włącznie dyżuruje w śródmieściu** apteka „Centralna"; na Bydgoskiem — św. Anny ul. Mickiewicza 98; na Mokrem — „Pod Łabędziem" Kościuszki 15.

— **Stan wody w Wiśle** z dnia 24. 3.: Zawichost + 1.30. Warszawa +1.55, Płock +1.92. Toruń +2.37, Fordon +2.33, Chełmno +2.23. Grudziądz +2,49; Korzeniewo + 2.61; Piekło +2.24; Tczew +2.23; Einlage +2.46; Schiewenhorst +2.50.

Repertuar kin:

Mars — „Noce portowe".
Światowid — „Hallo Paryż — hallo Berlin".
Palace — „W cieniu krzyża".
Corso — „Wieczny wróg".

Z miasta

— **Przypominamy,** że podwieczorek Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w niedzielę dnia 26 marca o godz. 17 Pod Orłem. (1567

— **Baczność Oficerowie Rezerwy Koło Toruń!** W niedzielę dnia 26 bm. odbędzie się pierwsze tegoroczne strzelanie o odznakę strzelecką. Zbiórka kolegów o godz. 9 rano na placu Teatralnym, skąd odjazd na strzelnicę C. S. S. Zarząd.

— **Książnica Miejska im. Kopernika** przy ul. Wysokiej została po odnowieniu otwarta

— **Zebranie wszystkich pracowników z branży spożywczej** (piekarzy, rzeźników, młynarzy, destalatorów i cukierników) w celu wybrania ławnika Sądu Przemysłowego w Toruniu odbędzie się w sobotę dnia 25 marca o godz. 19. Komitet. (d1538

— **Towarzystwo Graficzne w Toruniu.** W sobotę dnia 25 bm. o godz. 18 w sali rysunkowej Szkoły Wydziałowej (pl. św. Katarzyny) — odbędzie się zebranie miesięczne, na którem m. innemi omawiana zostanie sprawa wystawy sztuki drukarskiej i pokrewnych zawodów, urządzonej przez magistrat m. Torunia z okazji 700 lecia miasta. Aktualny ten temat w szczegółach omówi prof. E. Gros.

Wszystkich członków i sympatyków drukarstwa zaprasza uprzejmie Zarząd.

— **Na rzecz komitetu dla bezrobotnych.** Z okazji poświęcenia nowego lokalu Centralna Kasa Spółek Rolniczych Oddział w Toruniu przy ul. Mostowej 21 — złożyła w administracji naszego pisma zł 300 na rzecz Komitetu dla bezrobotnych miasta Torunia.

— **Przewóz przez Wisłę.** Z dniem dzisiejszym wznowiony zostanie przewóz przez Wisłę. Parostatek „Wiktorja" kursować będzie od godz. 6 do godz. 21.

— **Ofiarność społeczeństwa na rzecz budowy schroniska Krajoznawczego w Toruniu.** — Na budowę schroniska turystyczno-krajoznawczego w Toruniu (ul. Legjonów) ofiarowali dotąd i zostali zapisani do Złotej księgi fundatorów schroniska:

Magistrat miasta Torunia — 750 mkw ziemi pod budowę schroniska; mec. dr. Dziedzic zł 300; aptekarz p. A. Sobieski zł 300; p sędzia A. Herman zł 300.

Staraniem p inż. A. Hoffmanna została wykonana w schronisku całkowita instalacja elektryczna, wartości zł 1500. Młyny Lubickie (p. dyr. Engel) ofiarowały zł 300, p. inż. J. Chrzanowski w materjale drzewnym zł 200. aptekarz p St. Wojciechowski wraz z żoną zł 200, p. radca Fr. Ziegert zł 200; p. dr. St Namysłowski zł 200, aptekarz p J. Łabudziński zł 200.

Starostwo Krajowe w Toruniu udzieliło subwencji zł 1000, Magistrat m. Chełmży zł 125; księgarz p. J. Wojciechowski ofiarował zł 100, kupiec p. Jeziorski w gotówce i w meblach zł 200, kupiec p E Januszkiewicz zł 100, wł. domu p A. Buczkowska 200 zł, kupiec p A. Mroczkowski w towarze zł 100, kupiec p Baranowski (ul. Franciszkańska) w towarze zł 100.

Firma Bracia Pichert ofiarowała zł 100, p. dr. Betlejewski zł 100, firma Bron. Hozakowski zł 100, p. dr Z. Manowski zł 100, dentysta p. Orcholski zł 50, mec. St. Tempski zł 50, mecnas dr. Jezerskie zł 20. Łącznie zatem ofiarowano dotąd w gotówce i w materjale zł 6145.

Dziękując jaknajserdeczniej wszystkim ofiarodawcom, Tow. Krajoznawcze prosi gorąco o składanie dalszych ofiar, które wpłacać można na konto PKO 204881 (konto Komunalnej Kasy Oszczędności), z dopiskiem: dla Tow. Krajoznawczego w Toruniu.

Magistracki miecz Damoklesa nad głowami mieszkańców domów miejskich

Lokatorzy domów magistrackich pod groźbą eksmisji!

Donoszą nam z kół naszych czytelników, że Magistrat wytoczył przeciwko wszystkim lokatorom, zajmującym mieszkania w domach magistrackich skargi eksmisyjne.

Mimo, iż obowiązuje ustawa objęta moratorjum dla bezrobotnych, Magistrat wytoczył skargi eksmisyjne nawet przeciwko lokatorom — bezrobotnym, znajdującym się w skrajnej nędzy.

Stanowisko Magistratu staje się tembardziej niezrozumiałe, jeżeli się zważy, że właściciele nieruchomości, którzy mają w swych domach lokatorów bezrobotnych nie postępują tak rygorystycznie, jak nasz Magistrat. A przecież wiadomo w jakiej trudnej sytuacji właściciele nieruchomości się znajdują, wiadomo jak wielki procent stanowią lokatorzy — którzy zalegają z dzierżawą, względnie wogóle nie są w możności płacić, gdyż nie posiadają nawet środków do życia. Na Magistracie ciąży przecież pewien obowiązek opieki nad bezrobotnymi, mimo to Magistrat wyrzuca na bruk tych nędzarzy, którym w dodatku komornik zabiera za koszta sądowe ostatnie rzeczy. Czy sprawą tą nie mógłby się zainteresować Komitet Pomocy Bezrobotnym?

Sprawa obniżenia komornego w mieszkaniach magistrackich była już omawiana na posiedzeniu Korporacyj miejskich, podobno nawet uchwalono obniżkę komornego o 15 proc., dotychczas jednak czynszu nie obniżono. Śmiemy twierdzić, że gdyby Magistrat obniżył komorne do wysokości **cen normalnych, to niezawodnie** każdy z lokatorów postarałby się komorne zapłacić, a Magistrat miałby więcej korzyści i uniknąłby kosztów sądowych, które opłacać musi przed wniesieniem skargi.

Może tych kilka uwag, podyktowanych troską o los tych 75 rodzin, którym grozi utrata dachu nad głową, skłoni Ojców miasta do zrewidowania dotychczasowego stanowiska i odstąpienia od tych zbyt rygorystycznych zarządzeń.

Powietrza i słońca dla dzieci suteryn

Pamiętajcie o kolonjach letnich dla dzieci szkół powszechnych

Kilkaset dzieci toruńskich szkół powszechnych należy wysłać w bieżącym roku na kolonje letnie, by w ten sposób wyrwać je na kilka tygodni przynajmniej z wilgotnych suteren, bezsłonecznych sadyb i tych przyziemnych — acz nieuniknionych trosk o kęs czarnego chleba.

Kilkaset dzieci, przygnębionych nędzą rodzinnego ogniska — zmęczonych trudem całorocznej pracy szkolnej — źle odżywionych, bladych i marniejących fizycznie, oczekuje — jak zmiłowania opieki ciepłej, serdecznej w czasie wakacyj letnich.

Opieka ta należy im się niezaprzeczenie — boć nie ich wina — ni wina ich ojców jest w tem ze czasy są trudne. Opieka ta należy im się bezwzględnie — boć i one przecież należą do tej miljonowej rzeszy, która stanowić ma podwalinę naszej przyszłości narodowej.

W imię Bożego nakazu, w myśl dobrze zrozumiałego interesu społecznego i narodowego pamiętajmy o tej gromadzie znękanej i na kolonje letnie oczekującej dziatwy szkolnej. Pamięć zaś tę udokumentujemy hojnym datkiem na liście ofiar, otwartej na łamach „Dnia Pomorskiego" na rzecz kolonji letnich dla dziatwy toruńskich szkół powszechnych.

Pocztowcy Torunia

pod sztandarem BBWR

Wczoraj o godz. 7 wieczorem w świetlicy „Legjonu Młodych" przy ul. Mostowej 6 odbyło się organizacyjne *zebranie Koła pocztowo-telegraficznego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem* w Toruniu.

Przy szczelnie zapełnionej sali zebranie zagaił *sekretarz Rady Grodzkiej BBWR p. Szałach* — poczem referat o zadaniach organizacji Bloku w ogólności i kół środowiskowych w szczególności wygłosili *p. red. Wacław Górnicki.*

Mówca podkreślił, że Blok jest niejako wspólną platformą na której ludzie dobrej woli składają swe wysiłki pod zręby mocarstwowego stanowiska Polski.

Po referacie wywiązała się krótka dyskusja, po której zebrani postanowili założyć środowiskowe koło pocztowo-telegraficzne powołując do Zarządu pp.: *prezes—naczelnik Niezieliński, I wiceprezes — naczelnik Patkowski, II wice-prezes — Jankiewicz, skarbnik — Andrzejczak, zastępca skarbnika — Karpiński, sekretarz — Neuman, zast. sekretarza — Szwej, ławnicy — Mueller, Jeziorska, Rochnicki i naczelnik Celmer.*

Po wyborze Zarządu przewodniczący zebranie solwował.

VIII Walny Zjazd

oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego

W ostatniej chwili prypominamy o *VIII. Zjeździe Walnym Oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego,* który odbędzie się *w niedzielę 26 marca r. b.* o godz. 10,15 w auli Gimnazjum męskiego przy ul. Małe Garbary. Przytem należy załatwić wszelkie formalności związane z uczestnictwem w Zjeździe, w biurze zjazdowem — które urzędować będzie przed salą obrad Walnego Zjazdu.

Walny Zjazd poprzedzony będzie *mszą św.* odprawioną na intencję Zjazdu, w kościele Św. Jana o godz. 9. Bezpośrednio po mszy św. odbędzie się *przemarsz i przegląd drużyn harcerskich hufca toruńskiego.*

W przeddzień Zjazdu obradować będzie *konferencja instruktorów Chorągwi Pomorskiej Harcerzy* w lokalu Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, ul. Mostowa 6. Początek konferencji o godz. 19.00. Na konferencji ustalone będą sprawy zjazdowe, wnioski i wybory.

Słonecznie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 25 marca br.

Pogoda słoneczna przy słabych wiatrach zmiennych. Po nocnych przymrozkach, we dnie temperatura parę stopni powyżej zera.

Z teatru

— **„Pierwsza sztuka Fanny"** Dziś w sobotę o godz. 20 „Pierwsza sztuka Fanny" znakomita komedja B. Shawa, uwieńczona olbrzymiem powodzeniem na naszej scenie, dzięki znakomitej reżyserji E. Żyteckiego i świetnej grze zespołu z J. Porębską, Lemanówną, Małkowską, Mirską Zarembiną, Suchankówną, Jaworskim, Ilcewiczem, Mazankiem, Lenczewskim, Cornobisem i Glińskim na czele.

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 16 po cenach zniżonych arcydzieło Fredry „Damy i Huzary". Komedja w 3 akt. przyjęta entuzjastycznie na poprzednich przedstawieniach. W rolach głównych pp. Małkowska, Mirska Zarembina, Zbierzowska, Suchankówna, Cornobis, Mazanek, Ilcewicz. Mrożewski. Jejde i Gliński

Pomorze dorzuci swój grosz

na ratowanie bazyliki wileńskiej

Na prośbę Wilna, skierowaną do całej Polski, by ratować zagrożoną bazylikę wileńską, jeden z najcenniejszych klejnotów w skarbcu pamiątek narodowych, spieszy z pomocą również Pomorze. Wczoraj w Toruniu odbyło się zebranie organizacyjne **Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej.** Komitet honorowy tworzą p. **wojewoda pomorski Kirtiklis, ks. biskup** Okoniewski, gen. dyw. Norwid-Neugebauer **i prezes S. A. Szyszko-Bohusz.** W skład Komitetu wykonawczego wchodzą jako prezes p. starosta **Łącki,** wiceprezesi ks. kanonik **Kozłowski,** ks prałat **Sienkiewicz,** skarbnik dyr. **Prauziński,** sekretarz sędzia *Piziewicz* oraz szereg najwybitniejszych obywateli z całego Pomorza. Na wczorajszem zebraniu wyłoniono kilka sekcyj, które natychmiast rozpoczęły pracę, aby przygotować akcję pomocy dla bazyliki wileńskiej na Pomorzu do dnia 2 kwietnia, w którym to dniu na terenie całej Polski zorganizowana będzie wielka akcja zbiorowa na rzecz zagrożonej świątyni.

Z miejskiego komitetu LOPP

W ub. czwartek odbyło się w lokalu miejskiego komitetu LOPP. pierwsze w roku bieżącym posiedzenie Zarządu Komitetu.

Zarząd ukonstytuował się w składzie następującym: prezes p. radca Stefanowicz — wiceprezes p. inż Kreenitz, II. wiceprezes Leon Ossowski, sekr. p. Grabowski, skarbnik p. Gerhardt, członkowie pp.: inż. Zawierski, Dyr. Kliński i red. Danielewski. W skład Zarządu wchodzą ponadto następujący delegaci kół: pp. mjr. Dr. Pęski, prezes Wojskowego Koła Garnizonowego i asp. Toroński — prezes Koła LOPP. Policji Państw., oraz instruktor OPG. p. Putz.

Po dłuższej dyskusji nad sprawą 10-lecia LOPP. oraz sprawą X-go Tygodnia Lotniczego, który odbędzie się w czasie od 14 do 21 maja br., wybrano komisję, której poruczono opracowanie programu uroczystości, związanych z 10-leciem Ligi i X Tygodniem Lotniczym.

Zebranie zakończono omówieniem szeregu spraw wewnętrznych.

Pociąg Dancing—Bridge

przybędzie w niedzielę z Warszawy do Torunia

W nadchodzącą niedzielę dnia 26 bm przybędzie do Torunia specjalny pociąg „Dancing—Bridge", uruchomiony przez warszawską dyrekcję kolejową. Pociąg wyjedzie z Warszawy do Torunia o godzinie 11,33.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą miasto i jego zabytki, poczem po spożyciu obiadu nastąpi powrót do Warszawy. Wyjazd z Torunia nastąpi o godz. 17,59.

Przedziały pociągu będą, jak zwykle, zaopatrzone w stoliki bridge'owe. W składzie pociągu znajdować się będzie **wagon-bar, oraz wagon-dancing.** Koszt przejazdu w obie strony wynosi **11 zł.**

Dyrekcja warszawska zamierza organizować pociągi „dancing-brigde" z różnych miast do Torunia celem dania możności uczestnikom wycieczek zwiedzenia naszego miasta i jego zabytków w bieżącym roku jubileuszowym.

Na białym czworoboku

Kino Światowid

Hallo Berlin! — Hallo Paryż!

Kapitalna komedja, tryskająca humorem, doskonale wyreżyserowana. Miejscami akcja trochę rozwlekła mogłaby obfitować w momenty jeszcze więcej skomplikowane i żywe. Niemniej publiczność cieszy się z happy endu i wszystkich pocieszmych szczegółów i szczegółików flirtu przez telefon między śliczną telefonistką z Paryża a marzącym telefoniście niemieckim.

W nadprogramie przepyszna farsa o dzieciach w roli starszych i starszych w roli dzieci. Uśmiać się można do łez! (zm)

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 27 marca 1933 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10,30 przy ul. Gdańskiej 14: 2 loże kompletne składające się z kanapy, obudówki, 2 stołów, 2 foteli i 3 kinkietów, 1 lożę tj. kanapę, stół fotel, kuchnię gazową na 500 obiadów, 1 magiel gazowy, kasę niklową, 1 stół okr. żelazny z płytą marm., 2 stoły składowe, 24 różnych stołów dębowych, i 5 różnych lamp elektr. oszacowanych na łączną sumę 2.275 zł., które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Zlec. Nr. 653/VIII 1578

Stężycki, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I. rewiru.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 25 marca 1933 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 13 przy ul. Gdańskiej 18 (st. nr.): urządzenie kinowe i to: 313 krzeseł, 4 taborety, pulpit i 1 aparat kinematograficzny z lampą, motorkiem i przyrządami, oszacowanych na sumę 2.684 zł., które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Zlec. Nr 493/VIII 1558

Stężycki, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I. rewiru.

Magistrat miasta Bydgoszczy

Wydział IX. Oddział Drogowy ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na przebrukowanie ulicy „Do Magazynów".

Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 27 marca br. za opłatą 1,— zł. w Oddziale Drogowym ul. Jagiellońska nr. 54, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień.

Oferty składać należy w Registraturze (Gmach Gazowni pokój 20) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3. IV. 1933 r. godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 100 zł (słownie: Sto złotych).

Zlec. Nr. 650/VIII 1559

Magistrat — Wydział IX.
Oddział Drogowy.
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Radca Budownictwa Magistratu.

OGŁOSZENIE. Do tut. rejestru handlowego R. H. B. nr. L. zapisano przy firmie Młyn Parowy Wąbrzeźno, Towarzystwo z ograniczoną poręką, że w miejsce ustępującego członka Arona Wartskiego wybrano Dawida Rotha z Wąbrzeźna.

Wąbrzeźno, dnia 28 lutego 1933 r.

1551 Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Wielkich Radowiskach, składająca się z roli łąki, podwórza i zabudowanej nieruchomości o obszarze 4,36,60 ha, czystym dochodzie gruntowym 14,19 talarów, wartości użytkowej budynków 75 marek, matrykuły artykuł 123, księga podatku budynkowego 79 a. b. c. w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wielkie Radowiska karta 48, na imię rolnika Kazimierza Muzalewskiego, który żyje z Marjanną ur. Derebecka w wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji dnia 31 maja 1933 roku o godzinie 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 20. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7. XII. 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna 1550

Wąbrzeźno, dnia 16 marca 1933 roku.

2 K. 11/31 Sąd Grodzki.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Feliks Rompa, robotnik, zamieszkały w Gdyni przy ul. Portowej dom Janulewicza, syn Anastazego Rompy, rzeźnika i jego żony Apolonji z domu Jabłońskiej zamieszkałych w Piasecznie powiatu tczewskiego; 2. niezamężna Elżbieta Majkowska prasowaczka, zamieszkała w Gdańsku przy Schüsseldamm nr. 25/25 córka Józefa Majkowskiego, robotnika i jego żony Marjanny z domu Felskowskiej, zamieszkałych w Kościerzynie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

139 1560

Gdynia, dnia 20 marca 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
Reinhardt.

PRZETARG.

W poniedziałek dnia 27 marca 1933 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu Plac 23 Stycznia 14 o godzinie 10-tej: 1 maszynę drukarską, „Ekselzior" cena szacunkowa 300 zł.

1577 754

(—) Zielniewicz, komornik Sądu Grodzkiego Rew. V. w Grudziądzu.

W tutejszym rejestrze handlowym B. wpisano przy firmie Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A. Toruń: Stanisław Nożyński ustąpił. Uchwałami Walnego zebrania z dnia 10 grudnia 1930 r. i 31 października 1931 r. statut zmieniono w treści §§ 5, 7, 8 i 11 statutu uzgadniając go w ten sposób z prawem o spółkach akcyjnych.

Zlec. Nr 190/IX 1576

Toruń, dnia 24 listopada 1932 r.

Sąd Grodzki.

SPRZEDAŻ

Sadzonki

białej morwy różnej wielkości sprzeda tanio Rek, Bydgoszcz, Grunwaldzka 83
1556

Drut Kolczasty

ocynkowany, oraz czarny po 20 ton, używany, I. gatunek w kłębkach w dobrym stanie tanio do sprzedania. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego" pod nr 1013. 1579

Łóżko,

lustra sprzedam tanio. Toruń, Jęczmienna 22, m. 6.
1575

Pończochy

damskie, bieliznę i wszelką galanterję
po cenach najniższych poleca
I. Augustyniak Toruń
Rynek Starom. 39.
1570

Wózek

dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Toruń, ul. Wybickiego 69. 1574

Gospodarstwo

51 morgowe sprzedam lub wydzierżawię. Kędzierski, Bierzgłowo, p. Rzęczkowo, pow. Toruń. 1568

Wilczki

rasowe pod gwarancją (rodziców premjowanych pierwszemi nagrodami i srebrnym medalem) oddaję. Sutorowski, Toruń, Prosta 19 1564

Meble

nowoczesny pokój jadalny tanio sprzeda Zakład Artystyczno-Meblowy, Toruń, Prosta 2. 1565

Pierwszorzędne pianino

(marki Zimerman) jak nowe tanio na sprzedaż. Wiadomość: „Dzień Grudziądzki". 1511

Węgiel górnośląski

brykiety, koks, drzewo dostarcza każdą ilość, firma J. Szczepankiewicz dawniej „Płomień". Biuro i składnica Sienkiewicza, dworzec Zachodni (Szkolny) tel. 847.
741

Okazja!

Sprzedam korzystnie:
fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, masarz elektryczny, lorneta pryzmatyczna, baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i dętki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów. 735

„Sklep Okazyjny"
ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz

Nieodwołalny ostatni tydzień reklamowy

Sprzedaży towarów posezonowych do dnia 6 kwietnia 1933 r.

Ponieważ na składzie pozostało jeszcze 1.700 pełnych kompletów pierwszorzędnych towarów, postanowiliśmy w dalszym ciągu obniżyć ceny w ostatnich dniach reklamowych t. zn. do dnia 6 kwietnia 1933 r.

Wysyłamy już 32 mtr. tylko za zł. 17.--

a mianowicie: 4 mtr. materjału t. zw. „Flamengo" na elegancką suknię damską świąteczną, 6 mtr. płótna kremowego na bieliznę wszelkiego rodzaju oraz na pościel i prześcieradła, 6 mtr. zefiru na koszule męskie lub chłopięce w piękne różnokolorowe prążki, 6 mtr. flaneli bieliźnianej pusznej i miękkiej w różnokolorowe prążki lub czysto białej na bieliznę wszelkiego rodzaju i 10 mtr. ręcznikowego lub 10 ręczników waflowych z frendzlami.

Towary wysyłamy za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie.

Bez wszelkiego ryzyka!

W razie gdyby się towar nie podobał, przyjmujemy takowy z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy:

Zamówienia prosimy adresować:
Firma 1517
„A. Nechamkis" Łódź,
skrzynka pocztowa 178,
Oddział 17.

WAPNO

palone w kawałkach poleca najtaniej
M. Czubek i S-ka
Oddz. Toruń
ul. Piernikarska 3/7, róg Browarnej, tel. 643. 1523



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena ½ pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

POSADY poszukują

Książkowy-bilansista

1573

władający językiem polskim, niemieckim i angielskim, piszący biegle na maszynie szuka posady podróżującego, zastępcy lub jakiejkolwiek. Jestem w bardzo krytycznem położeniu. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Gazety Gdańskiej", Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, pod nr. 1742.

Samodzielni Kupcy

chcący powiększyć swoje dochody, złożą oferty do Administracji „Dnia Bydgoskiego" pod „Dochód".
1555

POSADY wolne

Książkowego (ej)

poszukuje Spółdzielnia Spożywcza 1 Dywizjonu Pomiarów Artylerji Toruń—Rudak, natychmiast. Oferty z podaniem wynagrodzenia i odpisami świadectw kierować do zarządu Spółdzielni. 1566

Szoferów

oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe
Z. KOCHAŃSKIEGO
w Bydgoszczy, ul. 3-go Maja 20 tel. 11-85.
Zapisy każdego czasu opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy i w Toruniu. 194

RÓŻNE

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny
„Mimoza"
(dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Ogród

owocowo-warzywny, Bydgoskie tanio sprzedam lub wydzierżawię. Cena bardzo niska. Zgłoszenia Jaśkiewicz, Toruń, Klonowicza 30. 1563

ZDROJOWISKO Inowrocław

Sezon cały rok. **Sezon cały rok.**

Nowoczesne i wszechstronne urządzenia lecznicze.

KĄPIELE solankowe, kwaso-węglowe, borowinowe.

Źródła mineralne do kuracyj pitnych.

Wziewania solankowe. **Emanatorjum radowe.**
Wodolecznictwo **Elektroterapja.**

Kuracje ryczałtowe. Kuchnie dietetyczne.

Rozrywki, sporty, wycieczki, kina, teatr, dancingi. 1464

Informacyj udziela **Zarząd Zdrojowiska, tel. 329.**

Uwaga Panie!

Zakład fryzjerski
w Toruniu Sukiennicza 8, (obok Jęczmiennej) poleca:
Strzyżenie Pań 60 gr.
Mycie głowy . 80 „
Ondulacja . . 70 „
Manicure z lakierem 70 gr.
Farbowanie brwi i rzęs „Henną" na trwało 80 gr.
Ondulacja wodna 1.20 zł.
Wykonanie pierwszorzędne
1549

Zwózki Transport mebli

przeprowadzki
wyścielane wozy meblowe
Magazynowanie
we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach
Ekspedycje
towaru i bagażu wykonuje
najtaniej
Ludwik Szymański
Toruń - 8 07
Żeglarska 3. telef. 909

Pluskwy

Karaluchy, wytępia momentalnie, nowowynaleziony płyn „Gazolit" (1509

Syrop

spożywczy (jasny o przysmaku miodowym) i deserowy (ciemny) w cenie 35 groszy za funt do nabycia w składach kolonjalnych: w Toruniu. 1390

JULJAN HOFFMANN, Kościuszki 89.
JÓZEF RANISZEWSKI, Grudziądzka 77
FRANCISZEK NOWAK, Szczytna 20.
DOMINIK KAMIŃSKI Rybaki 43.
LEONARDA WIŚNIEWSKA, Mickiewicza 112.
STEFAN SÓS, Piaskowa 3.
IGNACY NOGA, Podgórz ul. Pułaskiego 49.
„LUBAŃ-WRONKI" Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. Oddział w Toruniu, Szosa Lubicka 38/58 tel. 168.
Ksawery Buczkowski, Toruń, Rynek Nowomiejski 21.
Helena Zagrabska, Toruń, Szosa Chełmińska 128.

Szkoła tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć, bez względu na zdolności. Toruń, ul. Prosta 22. 1562

Nadrabiam

pończochy, skarpetki, reperuję wełniane rzeczy, nabieram oczka. Praca szybka i tania. Toruń, Kopernika 4, II. piętro.

Ziemiopłody

owies, groch, cebulę, ziemniaki
jadalne i sadzonki, **słomę** prasowaną, prostą i luźną zakupuje na dostawy wojskowe i dla zrzeszeń rolniczych — płacąc gotówką najwyższe ceny rynkowe, zarazem poleca się jako hurtownik węglowy Górnośląskiej Konwencji Węgl. na dostawę wszelkiego rodzaju **węgla, koksu i drzewa opałowego.** 1114
„TRANZYT" w Toruniu
ul. Przedzamcze 20 tel. 242.

ZGUBIONO

Zgubiono

dnia 21 marca pomiędzy Grudziądzem a Gardeją portfel z zawartością 60 zł., książeczkę wojskową i inne dokumenty. Książeczkę oraz dokumenty unieważniam. Leon Stefanowski, Szemut p. Morski. 1581

Zgubiony 1561

dowód osobisty na nazwisko Marja Mikołajczyk, wystawiony przez starostwo w Wieluniu unieważniam.

Zapasy atletów 1572

„Scala" Gdańsk
Dzisiaj w sobotę
wielki wieczór walk.
I. Ciąg dalszy walki decydującej
H. Schwarz jr.—Colev
II. Ciąg dalszy walki decydującej
Torno—d'Oliveira
III. Sensacyjna walka
Grikis—Siegfried
W niedzielę
4 emocjonujące walki 4
Przed zapasami pierwszorzędny program „Varieté"
Po zapasach „Dancing" w restauracji „Scali".

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na II. kwartał 1933 r.** i proszę należność — **zł. 10.17** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 10.17** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za II. kwartał 1933 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc kwiecień 1933 r.** i proszę należność — **zł 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc kwiecień 1933 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Rozwiązanie O. W. P. i Związku Hallerczyków w woj. krakowskiem

Powodem rozwiązania - zbrodnicza działalność

Kraków, 25. 3 .(PAT). Na podstawie art. 16 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. (Dziennik Ustaw R. P. nr. 94 pozycja 808), **władze administracyjne województwa krakowskiego z dniem wczorajszym zawiesiły i ROZWIĄZAŁY NA TERENIE CAŁEGO WOJEWÓDZTWA WSZYSTKIE PLACÓWKI OBOZU WIELKIEJ POLSKI ORAZ ODDZIAŁY ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW,** jako zagrażające bezpieczeństwu spokoju i porządkowi publicznemu. **Zakazano również noszenia mundurów, oznak i dystyncji, świadczących o przynależności do wymienionych organizacyj.**

Ktokolwiek więc po rozwiązaniu **O. W. P. i Związku Hallerczyków** należeć będzie do tych organizacyj, pociągnięty będzie do odpowiedzialności karno-sądowej.

Rozwiązanie wymienionych organizacyj **ma swe** uzasadnienie w **AKCJI ANTYPAŃSTWOWEJ, jaką od dłuższego czasu rozwijaja O. W. P. wspólnie ze Związkiem Hallerczyków.** Akcja ta ostatnio przybrała **charakter wręcz kolidujący z kodeksem karnym.** Nieodpowiedzialni kierownicy O. W. P. popychali młodzież, zgrupowaną w tej organizacji **do ekscesów i zaburzeń antyżydowskich, prowadząc** jednocześnie **niebywale zjadliwą i nienawistną agitację przeciwko obecnemu rządowi.** Przejawy tych niepoczytalnych poczynań antypaństwowych wystąpiły szczególnie intensywnie **na terenie powiatu bialskiego, żywieckiego, nowotarskiego i wadowickiego.**

Organizatorami tej akcji byli **Edward Zajączek, Mianowski i inni.** Przywódcy tych organizacyj prowadzili w terenie robotę **antyrządową, szerząc hasła bezwzględnej walki z żydami oraz rządem.**

Oddziały Związku Hallerczyków na terenie wojew. krakowskiego już od dłuższego czasu przekraczały zadania i cele zakreślone postanowieniami statutu i zamiast „działalności natury oświatowej i społeczno-państwowej z wyłączeniem polityki" — jak brzmi odnośny punkt statutu — poszczególne oddziały zajmowały się wyłącznie sprawami **politycznemi,** organizując na obszarze województwa krakowskiego **cały szereg nielegalnych wieców i zgromadzeń antyrządowych.**

Nieodpowiedzialna **AGITACJA ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW i O. W. P. DOPROWADZIŁA W OSTATNICH DNIACH DO ZNANYCH ZAJŚĆ W POWIECIE ŻYWIECKIM. Zorganizowane bandy, uzbrojone w kije i siekiery, a nawet rewolwery i karabiny na dane hasło urządziły jednocześnie w kilku miejscowościach powiatu żywieckiego napady na sklepy** i domy żydowskie, rabując i niszcząc mienie obce. Dopiero dzięki stanowczym zarządzeniom władzy, zbrodnicza akcja została w zarodku stłumiona, zapewniając w ten sposób spokój i bezpieczeństwo obywateli.

Kalisz, 25. 3. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o **aresztowaniach członków O. W. P. na terenie Kalisza** oraz pobliskich miasteczek korespondent PAT. w Kaliszu donosi: W związku z usiłowaniami tamtejszej placówki OWP. urządzenia demonstracyj i manifestacyj antyżydowskich władze powiatowe wczoraj w nocy przeprowadziły **rewizję wśród szeregu działaczy OWP. w Kaliszu.** Rewizje **ujawniły obfity materjał** w postaci broszur i ulotek, nawołujących do organizowania wystąpień antyrządowych W Kaliszu aresztowano m. in. **kierownika OWP. Kardolińskiego.**

W dniu wczorajszym **cały materjał obciążający, znaleziony w mieszkaniach działaczy OWP. przekazano prokuratorowi sądu okręgowego w Kaliszu.**

Również w **Błaszkach** przeprowadzono rewizję wśród członków OWP., którzy usiłowali zorganizować w dniu 21 bm. ekscesy antyżydowskie, w wyniku których kilka osób zostało poturbowanych. Wszystkich aresztowanych przewieziono dziś do Kalisza i osadzono w areszcie śledczym. Rewizje przeprowadzono w **Sieradzu,** przyczem również ujawniono wiele materjałów obciążających.

Z Sejmu



Na posiedzeniu Sejmu odbyła się m. inn. dyskusja w sprawie projektu ustawy, upoważniającej p. Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Na zdjęciu widzimy p. premjera przemawiającego z trybuny sejmowej.

Władze konsularne Rzplitej w obronie obywateli żydów

Lipsk, 25. 3. (PAT). Do konsulatu polskiego w Lipsku napływają w dalszym ciągu liczne **wiadomości o jaskrawych wypadkach terroru, którego ofiarami padają przeważnie Żydzi polscy.** W Lipsku zaszedł wczoraj nowy wypadek **pobicia 60 letniego starca obywatela polskiego Seilego,** którego późnym wieczórem zabrało przemocą z mieszkania dwóch uzbrojonych członków partji narodowo socjalistycznej i odstawiło do głównej kwatery hitlerowców w dawnym socjalistycznym domu ludowym. **Silnie poturbowana została również małoletnia córka Seilego,** która stanęła w obronie ojca. W konsulacie spisano protokół i natychmiast wszczęto odpowiednie kroki interwencyjne.

Z Reichenbahn donoszą o tajemniczem **zniknięciu przed 10 dniami obywatela polskiego Klapiszy,** którego dotychczas mimo usilnych poszukiwań nie zdołano odnaleźć.

W Dessau i Bernburgu hitlerowcy **usunęli przemocą z targów około 50 Żydów-handlarzy domokrążców, w tem** wielu **obywateli** polskich. Również i tą sprawą zajął się konsulat.

Z martyrologji polskiej w Niemczech

Katowice, 25. 3. (PAT). „Opolskie Nowiny Codzienne" donoszą, że do **ks. proboszcza Koziołka w Drobinie** przybył żandarm który dał mu do zrozumienia, że osoby, przyznające się do partji hitlerowskiej planują na niego napad za to, że ksiądz Koziołek nie chce uczyć dzieci po niemiecku.

Koniec podziemnej walki o chleb w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sosnowiec, 25. 3. (PAT). Trwający od 10 dni **strajk demonstracyjny górników na terenie kopalni Klimontów i Martimore** został **wczoraj ostatecznie zakończony.**

Między godz. 18 a 19 **Wojewoda Paciorkowski przybył na teren kopalni.** Robotnicy uprzedzeni o przyjeździe Wojewody opuścili szyby Po przemówieniu Wojewody, który wyjaśnił robotnikom stanowisko rządu w sprawie udziału jego w pomocy i zakomunikował o oświadczeniach, złożonych na jego ręce przedstawicieli „Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalni", **robotnicy strajk przerwali,** poczem **po 10-dniowym pobycie pod ziemią udali się do domów wraz z oczekującemi rodzinami.**

Wiadomość o zakończeniu strajku wywołała wielkie wrażenie i ogólne zadowolenie.

(o) Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że w sprawie **zapowiedzianego przez właściciel kopalni „Klimontów" planu zatopienia tej kopalni nastąpił zasadniczy zwrot** w wyniku stanowczego stanowiska rządu. Powszechne Towarzystwo Kopalń, do którego należy Kopalnia, w dniu wczorajszym cofnęło pierwotny swój zamiar. Kopalnia zostanie jedynie unieruchomiona na okres, w którym produkcja węgla musiałaby narazić towarzystwo na straty. Robotnicy będą mogli pozostać w mieszkaniach będących własnością Towarzystwa, pozatem otrzymają oni tereny nieeksploatowane, **a nadające się do uprawy.**

Dziś posiedzenie Senatu

(o) **Warszawa,** 25. 3. (tel. wł.). Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się **plenarne posiedzenie Senatu,** na którem uchwalony zostanie **projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej.** Będzie to ostatnie posiedzenie Senatu podczas bieżącej sesji budżetowej.

Min. Papee w Warszawie

(o) Warszawa, 25. 3. (tel. wł) W Warszawie przebywa w sprawach służbowych komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku **Min Papee,** który **wczoraj** powrócił do Gdańska.

W Łodzi zapanował spokój

Łódź, 25. 3. (PAT). W dniu wczorajszym **panował w Łodzi zupełny spokój.** Wsyscy pracownicy zakładów użyteczności publicznej i pracownicy komunalni powrócili do pracy.

W ogólnej sytuacji strajku **włókniarzy** żadne zmiany nie nastąpiły.

Bekon polski znów zwyżkuje

Londyn, 25. 3. (PAT). Na wczorajszej giełdzie bekonowej **ceny na bekony naogół silnie zwyżkowały.** Bekon duński zwyżkował zależnie od gatunku od 4 do 5 szylingów na centnarze, bekon holenderski o 5 szylingów, szwedzki o 4 szylingi, **bekon polski zwyżkował we wszystkich gatunkach o 4 szylingi na centnarze, uzyskując za pierwszy gatunek 67, za drugi 64 i za trzeci 61.** Tendencja rynku mocna. Wszystkie towary wysprzedano. — **Bekon polski był tym razem także tak wzorowy jak nigdy.**

Jędrzejowska walczy o mistrzostwo Londynu

Londyn, 25. 3. (PAT). W rozgrywkach **o mistrzostwo Londynu** na kortach krytych **Jędrzejowska pokonała w półfinale swoją groźną współzawodniczkę Angielkę Stammers.** Stammers uchodziła za jedną z najlepszych rakiet dla Anglji i dlatego już sam fakt zwycięstwa nad nią jest **bardzo poważnym sukcesem Jędrzejowskiej.**

Nasza mistrzyni zademonstrowała **wysoką klasę gry. Jędrzejowska** zwyciężyła **w trzech setach.** Pierwszy **set** dla Jędrzejowskiej 6:4 przy grze mniej więcej równej. W drugim secie obie tenisistki stoczyły niezwyle zaciętą walkę Set ten zakończył się zwycięstwem Stammers 9 7. Walka w drugim secie wyczerpała zupełnie siły Angielki, tak że set trzeci zdobyła Jędrzejowska względnie łatwo 6:2.

Dzięki temu zwycięstwu **Jędrzejowska wchodzi do finału w mistrzostwach Londynu na** kortach krytych. W finale tym, który zostanie rozegrany jutro **Jędrzejowska spotka się z najlepszą rakietą Anglji Betti Nuthal.**

Ożywienie w przemyśle drzewnym

W szeregu województw nastąpiło w ostatnich dniach znaczne ożywienie w przemyśle drzewnym. W województwie białostockiem uruchomiono szereg *tartaków państwowych i prywatnych,* w których otrzymało zatrudnienie około 300 robotników. W województwie krakowskiem przyjęto do nowo-uruchomionych tartaków 150 robotników, w województwie lubelskiem zaś otrzymało pracę 200 robotników. Poprawa sytuacji w przemyśle drzewnym nastąpiła dzięki zamówieniom eksportowym.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen
" " " " 4 " . . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz. Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma